Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22 Lipca 16 tel. 26-98 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 135. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 16 tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 10 do 20 zł., wymiarowe w tekście od 45 — 70 zł., za tekstem od 35—45 zł.

Nr 33 (632) B CZWARTEK, 3 LUTEGO 1949 ROKU CENA 5 ZŁ.

Zjednoczenie wszystkich sił narodu węgierskiego
dla obrony osiągnięć demokracji ludowej i pokoju
Utworzenie Niepodległościowego Frontu Ludowego

BUDAPESZT (PAP). 1 b.m. ogłoszono komunikat o utworzeniu Węgierskiego Niepodległościowego Frontu Ludowego. W skład Frontu wchodzą: Węgierska Partia Pracujących, Niezależna Partia Drobnych Rolników, Partia Narodowo Chłopska, Węgierskie Związki Zawodowe, Zw. Chłopów Pracujących i Robotników Rolnych, Zw. Węgierskich Kobiet Demokratycznych i Ludowy Zw. Młodzieży Węgierskiej.

Komunikat stwierdza, że Węgierski Narodowy Front Niepodległościowy, który powstał po wyzwoleniu z inicjatywy Węgierskiej Partii Komunistycznej — spełnił swe zadanie. Konsolidacja demokracji na Węgrzech i jej osiągnięcia wymagają opracowania nowego programu, szerszego niż program Narodowego Frontu Niepodległościowego.

Zjednoczenie sił narodu dla obrony osiągnięć demokracji ludowej, dla obrony pokoju i niezależności Węgier, oraz dla budowy nowego społeczeństwa nie znającego wyzysku i ucisku — stało się konieczne.

Front ten jest zjednoczeniem, którym kieruje klasa robotnicza.

Organizacje wchodzące w skład Frontu postanowiły utworzyć Tymczasową Radę Niepodległościowego Frontu Ludowego.

Tymczasowa Krajowa Rada Niepodległościowego Frontu Ludowego ukonstytuowała się na uroczystym posiedzeniu w dn. 16 b.m. Przewodniczącym został wicepremier Rakosi, wiceprzewodniczącymi — premier Dobi i min. Erdei sekretarzem min. Rajka.

Po wyborze prezydium wicepremier Rakosi wygłosił programowe przemówienie, w którym nakreślił cele nowego Frontu we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, politycznego, społecznego i kulturalnego.

Mówca zaznaczył, iż w pierwszym rzędzie należy przekształcić Republikę Węgierską za Republikę Ludową w prawdziwym tego słowa znaczeniu. Nie powinniśmy się zadowolić osiągniętymi rezultatami — podkreślił Rakosi. — Wystarczy pamiętać, że reakcja węgierska popierana jest przez obóz imperialistów zagranicznych. Jednocześnie musimy pogłębić i umocnić najsilniejszy filar demokracji: sojusz robotniczo-chłopski.

Rakosi zapowiedział, że jednym z najdonioślejszych zadań nowego Frontu będzie rozpoczęcie planu 3-letniego.

Wskazując na konieczność rozwoju ruchu spółdzielczego a zwłaszcza spółdzielni wytwórczych, Rakosi podkreślił, że akcja ta będzie owocna jedynie wówczas, gdy oprze się na zasadzie dobrowolności i zdoła przekonać chłopów o wyższości produkcji spółdzielczej nad gospodarką indywidualną, drobno-rolną.

Omawiając stosunki między państwem a Kościołem Rakosi stwierdził, że nowy Front Ludowy stoi na stanowisku pełnej wolności sumienia i będzie dążył do tego, aby w stosunkach między państwem a Kościołem dotychczas jeszcze nieuregulowane sprawy znalazły rozwiązanie w duchu wzajemnych ustępstw i zrozumienia.

Precyzując wytyczne polityki zagranicznej nowego Frontu Ludowego Rakosi stwierdził: „Politykę zagraniczną Frontu określa szereg układów o pomocy wzajemnej i przyjaźni, które zawarliśmy ze Zw. Radzieckim i krajami demokracji ludowej i których dotrzymanie uważamy za nasze najważniejsze zadanie".

Podkreślając, że Węgry zdecydowanie bronić będą przypadającego na nie odcinka międzynarodowego frontu walki o pokój, mówca zaznaczył: „Z tej polityki pokojowej wypływa, że ze wszystkimi innymi krajami chętnie omawiamy nasze stosunki gospodarcze, zakładając, że stosunki te nie naruszają naszej narodowej niepodległości i nie oznaczają mieszania się w nasze wewnętrzne sprawy".

Pierwsza linia — zwycięstwa

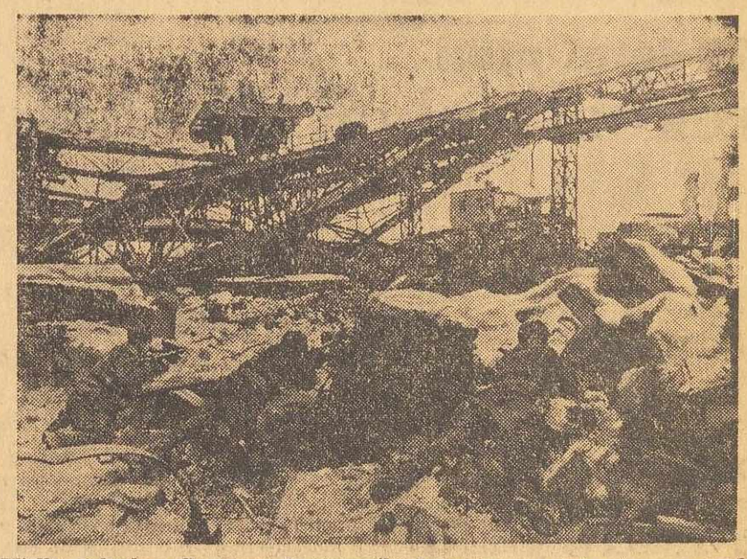

Wielka fabryka „Czerwony Październik" była pierwszą linią obronną wojsk radzieckich w bitwie o Stalingrad. Na zdjęciu żołnierze Armii Czerwonej na gruzach fabryki.

Komunikat Quai d'Orsay
na temat wywiadu Stalina

PARYŻ (Telepress). W komunikacie na temat wywiadu Stalina, francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych oświadczyło w poniedziałek, że Francja pozytywnie ustosunkuje się do wspólnej deklaracji, która miała by służyć sprawie pokoju. Decyzja dotycząca tego rodzaju wspólnej deklaracji, jak stwierdza komunikat, zależy od St. Zjednoczonych i Zw. Radzieckiego.

Francuskie MSZ dodaje, że już w sierpniu ub. r. było rzeczą wiadomą, że Zw. Radziecki skłonny jest cofnąć ograniczenia w ruchu, w stosunku do zachodniego Berlina, jeśliby mocarstwa zachodnie wyrzekły się tworzenia separatystycznego rządu zachodnio-niemieckiego.

Poncet na widowni

PARYŻ (PAP). Doradca dyplomatyczny rządu francuskiego dla spraw niemieckich, Francois Poncet, zorganizował konferencję prasową w Fryburgu (Wirtembergia) na której wysunął żądanie przyznania Niemcom „godnego miejsca w unii europejskiej".

Poncet poparł również projekt Arnolda premiera północnej Nadrenii — Westfalii, wypowiadając się za utworzeniem „europejskiego konsorcjum węgla i stali" tj. za połączeniem Zagłębia Lotaryńskiego z Zagł. Ruhry.

Poncet, znany monachijczyk, był ambasadorem francuskim w Berlinie za czasów Hitlera.

Dziś
następny rysunek konkursu
CZY JESTEŚ DOWCIPNY?

Wszędzie ci sami
Socjaliści japońscy lekceważą wolę mas pracujących

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Tokio agencja TASS, na posiedzeniu CKW japońskiej partii socjalistycznej zapadła uchwała, która równoznaczna jest de facto **z odrzuceniem propozycji komunistów w sprawie utworzenia jednolitego frontu przeciwko rządowi.**

Uchwała ta pozostaje w całkowitej sprzeczności z wolą jakońskich mas pracujących, które wypowiedziały się za jednolitym frontem. Tak więc kongres związków robotników przemysłowych stanowczo domawa się utworzenia w parlamencie jednolitego frontu socjalistów, komunistów i przedstawicieli partii robotniczo-chłopskiej. Kongres zaapelował do tych partii o kampanię przeciwko masowemu zwalnianiu robotników, nędznym płacom pracowniczym i projektor rewizji ustawodawstwa socjalnego. Ponadto kongres żąda wprowadzenia systemu minimalnej płacy, zniesienia podatków obciążających masy pracujące itd.

Pisma amerykańskie
w ramach „pomocy" marshallowskiej

WASZYNGTON (TELEPRESS) — Administracja planu Marshalla podała ostatnio do wiadomości, że w ramach planu „pomocy" USA dla Europy, mieszkańcy Norwegii otrzymają tysiąc egzemplarzy czasopisma „Life", podczas gdy do zachodnich Niemiec przesłane zostanie 30 tysięcy egzemplarzy „Readers Digest".

Paul Hofman stwierdził, że **fundusze marshallowskie zużyte zostaną na zwiększenie obiegu wyżej wspomnianych pism,** oraz na podwyższenie ilości filmów amerykańskich, wyświetlanych w zachodnich Niemczech.

American Motion Picture Export Association, która zajmuje się przydziałem filmów amerykańskich dla Bizonii, podniesie swe inwestycje z 230 tysięcy dolarów na 457 tysięcy dolarów.

Na straży interesów klasy robotniczej całego świata
Komitet Wykonawczy SFZZ
odrzuca rozłamowe propozycje TUC i CIO

PARYŻ (PAP). Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Związków Zawodowych odrzucił wniosek Kongresu brytyjskich Trade-Unionów, by SFZZ zawiesiła swą działalność na okres 1 roku.

Na posiedzeniu Komitetu obecni byli przedstawiciele Australii, Nowej Zelandii, Ameryki Łacińskiej, Kuby, krajów bliskiego Wschodu, Rumunii, Polski, Czechosłowacji, Związku Radzieckiego, Chin, Holandii, Jugosławii, Chile i Francji. Na miejsce delegata Holandii Kupersa, który wraz z przedstawicielami W. Brytanii i USA opuścił niedawno obrady Biura Wykonawczego SFZZ, przybył nowy delegat.

Komitet Wykonawczy stwierdza, że propozycja Deakina (TUC), Garey'a (amerykańskie przemysłowe Zw. Zaw. — CIO) i Kupersa (holenderskie Zw. Zaw. — N. V. V.) złożona Biuru Wykonawczemu stanowi bezpośredni zamach na statut Federacji.

Propozycja Rady Generalnej (TUC) zagraża światowej jedności ruchu zawodowego i stanowi pogwałcenie jednomyślnie powziętej decyzji na światowej konferencji związkowej w Londynie i na Kongresie Organizacyjnym SFZZ w Paryżu.

Komitet Wykonawczy odrzuca propozycję, zmierzającą do zawieszenia bądź też zaprzestania działalności SFZZ i oświadcza, że będzie w dalszym ciągu sprawował swój mandat i organizował wspólną walkę wszystkich krajów przeciwko wszelkiemu zamachowi na prawa gospodarcze i społeczne pracowników i na ich wolności demokratyczne.

Będzie on walczył o ostateczne wytępienie pozostałości faszyzmu bez względu na formę lub nazwę, pod którą się kryją. Komitet będzie walczył przeciwko wojnom i ich przyczynom, o trwały pokój.

Komitet Wykonawczy potwierdza powszechny charakter SFZZ, której celem jest zjednoczenie pracujących bez różnicy rasy, narodowości i przekonań politycznych, czy też religijnych.

Sekretarz gen. SFZZ Saillant stwierdził, że opór Anglików i Amerykanów uniemożliwia urzeczywistnienie jedności niemieckiego ruchu zawodowego w skali ogólnokrajowej, wobec czego zachodzi konieczność przyjmowania do SFZZ organizacji zawodowych każdej strefy okupacyjnej z osobna.

Przedstawiciel polskich zw. zaw. przewodniczący KCZZ **Ochab** poparł propozycję Saillanta. Ze stanowiskiem Saillanta solidaryzowali się również delegaci: Chin, Rumunii oraz Czechosłowacji.

PARYŻ (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu Komitet Wykonawczy SFZZ postanowił przyjąć w poczet członków Federacji z dniem 1 stycznia br. niemieckie i japońskie zw. zaw.

Polityka Izraela
opierać się będzie na współpracy ze Związkiem Radzieckim i Stanami Zjed.

PRAGA (TELEPRESS). — Premier Izraela, Ben Gurion, wygłosił przemówienie przez radio w Tel-Avivie, w którym oświadczył, że zagraniczna polityka rządu Izraela opierać się będzie **na współpracy ze Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi.** Premier Ben Gurion dodał, że **Izrael popierać będzie bezwarunkowo Organizację Narodów Zjednoczonych.**

W przemówieniu swym, szef gabinetu Izraela omawiał również wprowadzenie postępowego ustawodawstwa, zmierzającego do podniesienia standartu życiowego klasy pracującej, oraz społecznej sprawiedliwości.

SZKOŁA RZĄDZENIA

JEDYNĄ dziedziną, która pozostawała dotychczas poza zakresem gospodarki planowej, był samorząd terytorialny. Taki stan rzeczy nie może być nadal tolerowany, gdy grozi on zwichnięciem równowagi i pogłębieniem dystansu między szybko rozwijającą się gospodarką ogólnonarodową, a opóźnioną w swym rozwoju gospodarką samorządową. Co więcej, brak planowania w gospodarce samorządu przynosił nieobliczalne straty w postaci pogarszania się stanu urządzeń publicznych (drogi, ulice, wodociągi, kanalizacja itp.) niszczenia domów mieszkalnych i gmachów publicznych, zaniedbania urządzeń zdrowotnych, oświatowych i kulturalnych. Następowała więc nieuchronna dekapitalizacja, która pogłębiała trudności finansowe samorządu.

Prezydent Bierut w przemówieniu na konferencji przewodniczących wojewódzkich Rad Narodowych w dniu 30 ub. m. powiedział:

„Współistnienie dwóch systemów gospodarki publicznej — z jednej strony planowego, a z drugiej — opartego na przypadkowości, na działalności nie dającej się z góry przewidzieć, nie poddającej się ściśle określonym zadaniom, byłoby na dłuższy okres czasu nie do utrzymania". — Jest więc rzeczą zrozumiałą — oświadczył Prezydent, że działalność gospodarcza i publiczna samorządu musi być jak najszybciej dostosowana do planowej działalności Państwa, musi się opierać o ściśle wypracowany i jednolity plan działania.

PREZYDENT Bierut ustalił również najważniejsze zadania, jakie samorząd terytorialny na szczeblu wojewódzkich Rad Narodowych ma do spełnienia w zakresie gospodarki planowej i jakie posiada środki, aby za bezpieczyć jej wykonanie. Do zadań tych należy: nakreślanie i regulowanie charakteru działalności poszczególnych związków samorządowych w terenie, układanie planów zbiorczych dla całego terenu w zakresie wydatków i dochodów zwyczajnych, oraz wydatków inwestycyjnych, a wreszcie kontrola wykonania planu. Środkami zabezpieczającymi planowość jest zatwierdzenie przez wojewódzkie rady narodowe budżetu poszczególnych związków oraz rozdział środków Samorządowego Funduszu Wyrównawczego.

Mówiąc o konkretnych zadaniach, jakie w planowaniu samorządu terytorialnego powinny być postawione na pierwszym planie, wymienił Prezydent Bierut, jako sprawy najpilniejsze i najważniejsze: naprawa i budowa dróg kołowych oraz remont budynków szkolnych w gminach i ośrodkach leczniczych w powiatach.

Planowanie samorządu terytorialnego, jak każde zresztą planowanie gospodarcze, musi się opierać na trwałym fundamencie, jakim jest REALNY BUDŻET wydatków i dochodów. Budżet ten będzie realny wówczas, gdy planowane wydatki będą miały zapewnione pełne pokrycie i podlegać będą twardej dyscyplinie oszczędnościowej.

PRZY preliminowaniu dochodów samorządy muszą opierać się na wygospodarowaniu ich we własnym zakresie, gdyż dotacje z Funduszu Wyrównawczego są z natury rzeczy ograniczone i w roku bież. zamykają się kwotą 12 mild. złotych do podziału między wszystkie szczeble samorządu terytorialnego. Spychanie głównego ciężaru wydatków samorządu na barki budżetu państwowego, liczenie na dotacje i pomoc finansową z innych źródeł, zaniedbywanie własnych źródeł i możliwości dochodowych, płynność i dowolność budżetów, jak to miało niejednokrotnie miejsce dotychczas, nie będą na przyszłość tolerowane. W budżecie samorządów musi obowiązywać ta sama zasada bezwzględnej dyscypliny, jaka obowiązuje w budżecie państwowym.

Samorząd, a w szczególności jego reprezentacja — rady narodowe—są, jak to stwierdził Prezydent Bierut — SZKOŁĄ RZĄDZENIA i wyraziciela mi demokratycznej władzy ludowej, oparciem dla tej władzy ludowej. Dlatego to przebudowa gospodarki samorządu i oparcie jej na zasadach obowiązujących całe nasze życie państwowe, jest nie tylko rzeczą konieczną, ale i sprawą pilną.

T. D.

Pełna stabilizacja rynku opałowego
Ponad 46 milionów ton węgla rozprowadzono w kraju w 1948 r.

Dzięki osiągnięciom produkcyjnym przemysłu węglowego oraz znacznemu usprawnieniu i rozbudowaniu sieci dystrybucyjnej powstały warunki, zapewniające pełnę stabilizację rynku opałowego w kraju.

Centrala zbytu produktów przemysłu węglowego rozprowadziła w r. ub. ponad 46.215 tys. ton węgla kamiennego i brykietów z węgla kamiennego, wykonując nakreślone jej zadania w 102,7 proc.

Zużycie węgla na cele produkcyjne oraz przeróbkę na artykuły pochodne wyniosło ponad 28.164 tys. ton wobec 25.490 tys. ton w r. 1947.

W wyniku rozbudowy sieci składów, osiągnięto już w drugiej połowie 1948 r. dostateczne nasycenie rynku. Przybliżone dane pozwalają przypuszczać, iż wieś zużyła w r. ub. ponad 1.000.000 ton węgla, podczas, gdy w r. 1947 dostawy dla wsi, wobec niedostatecznej organizacji rynku wyniosły około 719.000 ton.

Zużycie węgla na głowę ludności wyniosło w r ub. według prowizorycznych obliczeń, około 1.796 kg, podczas gdy w „. 1938 wynosiło ono 730 kg, a w roku 1946 — 1.368 kg.

Uniwersytecka dzielnica Kalkuty polem bitwy
Nehru aprobuje agresję holenderską
Oświadczenie ministra spraw zagranicznych Indii

NEW DELHI (TELEPRESS) — Holendersko-hinduskie rozmowy w sprawie Indonezji, rozpoczęte w czasie ostatniej konferencji państw azjatyckich, trwają w dalszym ciągu.

Podczas rozmowy pomiędzy holenderskim ambasadorem, A. Lampingiem i przedstawicielem ministerstwa spraw zagr. Indii, P. K. S. Menonem, ten ostatni potwierdził oświadczenie Nehru, że **Indie nie życzą sobie utworzenia bloku azjatyckiego, skierowanego przeciwko zachodniemu imperializmowi.**

W chwili gdy Nehru w dalszym ciągu konferował z imperialistycznymi agresorami, **studenci w Kalkucie liczą swych zabitych i rannych podczas demonstracji z okazjii „Dnia Indonezji", urządzonej w ub. tygodniu.**

Demonstracja ta zamieniła uniwersytecką dzielnicę Kalkuty na pole bitwy w ciągu trzech dni. Zamieszki, w czasie których 9 studentów zostało zabitych i 32 poważnie rannych, spowodowane zostały zarządzeniem władz, zakazującym studenckich demonstracji.

Sekretarz Kongresu Związków Zawodowych w Bengalu wydał oświadczenie, w którym nie tylko potępia strzały policji, oddane do studentów, ale również stwierdza, że „złe ustosunkowanie się rządu do uciekinierów ze Wschodniego Bengalu (hinduscy uciekinierzy z Pakistanu) było również jednym z powodów demonstracji studenckich.

W ciągu ub. roku, ruch studencki, kierowany przez Wszechindyjską Federacje Studentów zorganizował szereg demonstracji na terenie całego kraju. Już wiosną ub. roku, studenci odnieśli zwycięstwo nad policją bombajska, która usiłowała nie dopuścić przedstawicieli wyżej wspomnianej Federacji do budynku, w którym miała się odbyć konferencja tej federacji.

Od tej chwili miało miejsce **szereg strajków na uniwersytetach w Lucknow, Cawnpore, Patna, Ernakulam, Madras i Bombay.**

Studenci strajkowali, protestując przeciwko wysokim kosztom nauczania, oraz solidaryzowali się z profesorami, walczącymi o podwyżkę swych płac.

Rząd Indii usiłował ze swej strony przeobrazić ruch studencki w ruch „apolityczny" i odseparować go całkowicie od walki wszystkich elementów postępowych, sprzeciwiających się represyjnej polityce rządowej.

Ostatnie wypadki w Kalkucie wzbudziły głębokie oburzenie opinii publicznej.

Powyborcze aresztowania w Japonii

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Tokio agencja TASS, aresztowany został członek parlamentu z ramienia partii liberalno-demokratycznej Tanaka za pogwałcenie ordynacji wyborczej podczas niedawnych wyborów. Aresztowano ponadto przeszło 80 osób, w tym 3 członków rady prefektury Niigata. Aresztowani są oskarżeni o wydanie przeszło 5 milionów jenów na przekupywanie wyborców i łapówki.

282 robotników otrzymało dyplomy techników

W Bytomiu odbyło się uroczyste rozdanie świadectw 282 robotnikom, którzy uzyskali dyplomy techników.

Terror w Hiszpanii frankistowskiej

PARYŻ (TELEPRESS). Hiszpański sąd wojskowy w Ocana skazał na długoterminowe **więzienie 22 członków Ruchu Oporu.** Podczas tego procesu, który trwał zresztą jedynie dwie godziny, obecny był pewien brytyjski dyplomata. Najprawdopodobniej chciał on stwierdzić „uczciwość" frankistowskiej sprawiedliwości.

Reimann skazany
na 3 miesiące więzienia
Wyrok sądu brytyjskiego

BERLIN (PAP). Sąd brytyjski w Duesseldorfie skazał przywódcę komunistów w zachodnich Niemczech Reimanna na 3 miesiące więzienia.

Reimanna oskarżono o publiczne wygłoszenie przemówienia, w którym wystąpił z krytyką uchwał londyńskich w sprawie Zagł. Ruhry oraz polityków zachodnio-niemieckich, popierających te uchwały.

Obrońca zapowiedział apelację.

Przewód sądowy nie ustalił jakoby Reimann w mowie potępiającej uchwały londyńskie w sprawie Zagł. Ruhry groził represjami i odwetem wobec czego prokurator zmuszony był zrzec się oskarżenia w tym punkcie.

Reimann skazany został jedynie za „obrazę" polityków zachodnio-niemieckich, których potępił za popieranie bez zastrzeżeń wszystkich posunięć władz anglosaskich.

Pesymistyczna ocena „jedności europejskiej" w prasie włoskiej

RZYM (PAP). Część prasy włoskiej pesymistycznie zapatruje się na problem tzw. „jedności europejskiej". Szereg dzienników stwierdza, iż „jedność europejska" może stać się zwykłym szyldem który będzie maskował dążenia jednego mocarstwa lub grupy mocarstw do panowania nad innymi państwami.

„Popolo" przypuszcza, że na posiedzeniach władz naczelnych „unii europejskiej" wielkie mocarstwa zawsze będą mogły zmusić pozostałe państwa do podporządkowania się ich życzeniom.

Większość prasy stwierdza, że zaproszenie Włoch do udziału w „unii europejskiej" jest krokiem przygotowawczym do wciągnięcia ich do bloku północno-atlantyckiego.

20-letni plan rekonstrukcji Moskwy

MOSKWA (PAP). Ogłoszono w Moskwie uchwałę Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) w sprawie przygotowania nowego planu generalnej przebudowy Moskwy. W ramach pierwszego planu z lipca 1935 r. zbudowano 8 mostów przez rzekę Moskwę, uregulowano samą rzekę, zbudowano autostrady nadbrzeżne i dokonano masowej budowy nowych osiedli i bloków mieszkaniowych.

Realizacja wielkiego planu rekonstrukcji Moskwy przeciągnie się jeszcze 3 — 4 lata, po czym wejść ma w życie nowy gigantyczny plan 20 — 25-letni, którego opracowywanie na mocy ogłoszonego postanowienia rządu ZSRR i KC WKP(b) rozpoczyna się już obecnie.

Plan roczny — z nadwyżką

Zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego wykonały plan produkcyjny za r. ub. z nadwyżką.

Ogólna wartość wytworzonych artykułów wynosi 1.151,6 mil. zł., zamiast przewidywanych 1.020 mil. zł., według cen z 1937.

Antyrobotnicza ustawa o pracy w USA

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman przedłożył Kongresowi USA projekt nowej ustawy o pracy. Projekt nie spełnia ani żądań świata pracy ani wyborczych obietnic prezydenta.

Prezydent Truman pozostawia w mocy ustawę Taft-Hartley do czasu uchwalenia nowego projektu, co — jak przewiduje — potrwa dość długo.

Projekt Trumana opiera się wprawdzie na tzw. „akcie Wagnera", lecz wprowadza różne przepisy antyrobotnicze z ustawy Taft-Hartley, jak np. zakaz strajków solidarnościowych, oraz zakaz strajków wynikłych ze sporów prawnych.

Noc u wrót Szczecina

Rozbitkowie uratowani

SZCZECIN (Obsł. wł.). — Załoga szwedzkiego statku, jadącego w nocy z poniedziałku na wtorek do Szczecina, zauważyła na szczątkach wraku statku leżącego przy 18 boi pod Świnoujściem grupkę osób wzywających rozpaczliwie pomocy. Statek, bojąc się rozbicia o wrak, nie mógł zbliżyć się do nich.

Kapitan statku po przybyciu do Świnoujścia bezwłocznie zawiadomił o tym fakcie kapitanat portu, który natychmiast wysłał na morze holownik ratowniczy „Posejdon".

Szalejący sztorm i ciemna noc nie pozwoliły załodze „Posejdona" na zbliżenie się do wraku. Kapitan zawrócił do Świnoujścia, by o świcie jeszcze raz podjąć akcję ratowniczą.

Mimo olbrzymiej fali załodze holownika udało się z narażeniem życia o godz. 8 rano podejść do wraku i zabrać na pokład czterech goniących ostatkami sił rozbitków. Byli nimi rybacy niemieccy z radzieckiej strefy okupacyjnej, poławiający ryby na kutrze motorowym. Potężne uderzenia fal rozbiły kuter. W ostatniej chwili zdołali oni opuścić z tonącego kutra na morze małą szalupę ratunkową, szukając ratunku. Rozbiła się ona o wrak statku, na który rybacy szczęśliwie wdrapali się. Dwóch rybaków odniosło lekkie obrażenia ciała, a jeden z nich całkowicie osiwiał ze strachu.

Zgon przewodniczącego WRN w Olsztynie

1 b.m. zmarł w Olsztynie przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej Jan Koss, członek PZPR.

Śmierć nastąpiła na skutek ciężkich obrażeń doznanych w wypadku samochodowym.

Czarne na białym

W Sztokholmie złożono w Muzeum 25-milionową tonę węgla dostarczoną Szwecji przez Polskę od czasu zakończenia wojny. (Z prasy).

PRZED UPADKIEM NANKINU

Przegrupowanie zdemoralizowanych wojsk Kuomintangu

Ambasada sowiecka przenosi się do Kantonu

Ambasador USA zostaje w Nankinie

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Nankinu, że zbliżenie się wojny domowej do murów tego miasta i oficjalna deklaracja o wyjeździe rządu Kuomintangu do Kantonu, wzmogły panikę, jaka panowała w Nankinie już od dłuższego czasu.

Według wiadomości prasowych, oddziały armii narodowo-wyzwoleńczej znalazły się już pod **Pukou i Puozen na północnym brzegu Jang Tse Kiang, tuż naprzeciwko Nankinu.** Oba te punkty stały się już rejonem działań wojennych. Na brzeg połu dniowy napływają bez przerwy uchodźcy z Pukou. Obrona Pukou jest sparaliżowana. W miejscowości tej tłoczą się żołnierze armii Kuomintangu, oczekujący kolejki, by móc przeprawić się na południowy brzeg rzeki Jang Tse Kiang.

Wojska Kuomintangu cofają się na południe przed nacierającymi oddziałami armii narodowo-wyzwoleńczej. Prasa donosi, że — dowództwo kuomintangowskie ustaliło obecnie plan odwrotu wszystkich swych wojsk znajdujących się na północ od Nankinu w celu zorganizowania obrony tego miasta.

Równolegle z rokowaniami o pokój i z mianowaniem „delegacji pokojowej" dowództwo kuomintangowskiej podejmie praktyczne środki, zmierzające do przedłużenia działań wojennych. Środki te — według informacji prasy — polegają na umocnieniu rejonu Szanghaj — Nankin, przerzuceniu tam nowych sił i ewakuacji wszystkich instytucji państwowych na południe Chin.

Jak donoszą dzienniki, p. o. prezydent Chin Li Tsung Jen odbył kilka narad z dowódcami wojskowymi w celu omówienia sprawy obrony Nankinu. Równocześnie prasa donosi, że **do Nankinu ma przybyć grupa generała Czang Gana, która ma wzmocnić miejscowy garnizon.** Ulicami Nankinu przeszły już nowe oddziały wojskowe, które — według przypuszczeń — należą właśnie do wspomnianej grupy.

Panika panująca w Nankinie znajduje wyraz **w masowej ucieczce bogatych rodzin, w ewakuacji wszystkich instytucji rządowych i w chaosie na miejscowym rynku.**

W mieście krążą rozmaite pogłoski. Wszyscy, — poczynając od szarego obywatela miasta, kończąc na urzędnikach — przypuszczają, że Nankin przejdzie rychło w ręce armii narodowo-wyzwoleńczej. Nie którzy sądzą, że nastąpi to w ciągu 2 tygodni lub nawet prędzej.

W ostatnich dniach kurs dolara USA podniósł się z 270 do 940 złotych yuanów. **Mieszkańcy Nankinu usiłują gorączkowo pozbyć się waluty kuomintangowskiej.**

Odbywająca się potajemna już od 2 miesięcy ewakuacja instytucji rządowych na południe w chwili obecnej dobiega końca.

W Nankinie pozostały tylko niewielkie ekipy urzędnicze, które opuszczą miasto w ostatniej chwili. Ministerstwo obrony narodowej jest już całkowicie ewakuowane, podobnie jak ministerstwo spraw zagranicznych. W Nankinie przebywa dziś tylko jedna dziesiąta lub nawet mniej aparatu rządowego.

Misje dyplomatyczne w Nankinie zajmują w dalszym ciągu różne stanowiska wobec wiadomości, że rząd udaje się do Kantonu. Podczas gdy **niektóre misje wyraziły gotowość wyjazdu do Kantonu, większość nie powzięła jeszcze ostatecznej decyzji.** Ambasada radziecka zaczęła przenosić się do Kantonu **dnia 1 lutego.**

Ambasada amerykańska postanowiła wysłać do Kantonu „specjalną misję", złożoną z drugorzędnych pracowników ambasady. Ambasador USA Stuart i inni czołowi dyplomaci amerykańscy postanowili pozostać w Nankinie. Krążą pogłoski, że również ambasadorowie Francji i Hindustanu nie zamierzają wyjeżdżać do Kantonu.

W związku z obecną sytuacją w Nankinie wzmogły się nastroje antywojenne i antyrządowe. Według doniesień dziennika „Iszibao", nankińskie władze miejskie wystosowały do p. o. prezydenta Li Tsung Jena petycję, domagającą się natychmiastowego przerwania działań wojennych i wysłania delegacji dla odbycia rozmów z komunistami. Jednak że — jak wynika z innych doniesień prasowych — władze kuomintangowskie plan ten odrzuciły i prowadzą przygotowania do walki o Nankin.

Powitanie Armii Ludowej w Pekinie

HONG KONG (TELEPRESS) — Wielotysięczne tłumy Chińczyków entuzjastycznie witały oddziały Armii Ludowej, które wkroczyły do Pekinu. Wojska maszerowały długimi kolumnami przy dźwięku chińskich pieśni ludowych. Miejscowa ludność wiwatowała na cześć Mao Tse Tunga, wznosząc jednocześnie okrzyki „Precz z Kuomintangiem!" „Precz z Czang Kai Szekiem".

Tuż za wojskami maszerowały tysiące robotników i chłopów, przybyłych z okolic Pekinu, a pragnących być świadkami wkroczenia Armii Ludowej do miasta.

Radio Wolnych Chin podało, że wyzwolenie Pekinu przez Armię Ludową stanowi przykład, w jaki sposób może zostać przywrócony pokój w całych Chinach, na podstawie 8 punktów, wysuniętych przez Mao Tse Tunga.

Władzę administracyjną w Pekinie sprawować będzie obecnie 7-osobowy komitet, któremu przewodniczyć będzie generał Armii Ludowej, Yeh Czieh Ying.

Były kuomintangowski garnizon Pekinu zostanie zreorganizowany i włączony do Armii Ludowej.

Reorganizacja władz naczelnych gospodarki narodowej

Rada Ministrów na posiedzeniu 1 bm. uchwaliła szereg projektów ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego R. P.

Wśród nich znajduje się projekt ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej.

Protesty przeciw wysiedleniu Duszyńskiego

PARYŻ (PAP). W związku z wysiedleniem działacza polskiej sekcji CGT — Duszyńskiego, zarząd główny organizacji „Pomoc Ojczyźnie" opublikował rezolucję, w której czytamy m. in: „Duszyński niestrudzenie pracował nad zjednoczeniem wychodztwa polskiego wokół Ojczyzny. Za wyjątkowe zasługi w walce z okupantem rząd francuski odznaczył Duszyńskiego Srebrnym Krzyżem Wojennym. Wydalenie tego bojownika o wolność Francji uważamy za czyn godzący w honor całej emigracji".

Rezolucje podobnej treści napływają od licznych polskich sekcji CGT oraz od Rad Narodowych departamentów Nord i Pas de Calais.

Dzięki pomocy ZSRR polepszenie sytuacji gosp. Czechosłowacji

PRAGA (TELEPRESS). — Począwszy od dnia 14 lutego, niektóre artykuły żywnościowe znajdą się w Czechosłowacji w wolnej sprzedaży.

Podając powyższe do wiadomości, minister wyżywienia, Ludmila Jankowcowa, oświadczyła, że polepszenie sytuacji żywnościowej należy zawdzięczać wielkim dostawom ze Związku Radzieckiego.

Import z ZSRR objął 50.012 t. żyta i pszenicy, ponad 8.000 ton pasz ponad 5.000 ton mięsa, blisko 2.250 ton masła i 30 ton herbaty.

W wolnej sprzedaży znajdują się obecnie: herbata, kawa, słodycze, ser, dżemy, marmolada, ryż i inne. Wkrótce artykuły te ukażą się w sklepach państwowych, po ustalonej cenie.

W Pradze powstaną 4 nowe państwowe sklepy spożywcze: w Brnie, Bratysławie, Pilznie i Ostrawie — po dwa.

Knofe i Ponickau skazani na kary więzienia

Sąd Okręgowy w Poznaniu ogłosił wyrok w sprawie b. dowódcy policji porządkowej tzw. Warthegau **Knofego** oraz prezydenta policji w Poznaniu **Malsen-Ponickaua.**

Sąd skazał Knofego na 8 lat więzienia a Malsen - Ponickaua na 7 lat więzienia. Ponadto Sąd orzekł utratę praw dla obu oskarżonych na lat 5 i konfiskatę mienia.

Drogo płacili warszawiacy za swe M. Z. O.

W procesie przeciwko 4 urzędnikom Miejskich Zakładów Opałowych **Rodkiewiczowi, Trochimowi, Rozwadowskiemu i Łowińskiemu,** zeznawali pozostali świadkowie i biegły.

Świadkowie — prywatni właściciele składów węglowych, obciążali mocno osk. Rozwadowskiego, który przy załatwieniu interesów żądał zawsze „dobrowolnej" ofiary na rzecz pracowników MZO. Tymczasem Rozwadowski zeznał, że datki nie były obowiązkowe i że płacili tylko ci, którzy chcieli.

Św. **Tymieniecki** musiał wręczyć osk. Rodkiewiczowi 300 tys. zł. bo z zachowania się wszechwładnego dyrektora MZO wyczuł, że trzeba dać.

Świadkowie: **Chojnacki, Jurewicz** i **Bogucki** wręczyli Rozwadowskiemu po 100 tys. zł.

Św. **Kucharski,** magazynier Kopalnianej Spółki Opałowej, obciążył mocno swego szefa, **Łowińskiego. Szef** wydał magazynierowi polecenie, aby prywatnym odbiorcom wydawano dobry towar, natomiast instytucje społeczne, jak szpitale, szkoły otrzymywały koks zamiałowany. Oczywiście te machinacje Łowińskiego odbywały się za wiedzą wszystkich oskarżonych.

Jak z tego widać ludność Warszawy płaciła drogo za zbrodniczą działalność Łowińskiego, którego czeka w niedalekiej przyszłości proces o nadużycia na szkodę Skarbu Państwa na sumę ok. 40 mil. zł.

Z kolei biegły stwierdził, iż oskarżeni Rodkiewicz i Trochim zatwierdzili Łowińskiemu wyższą o 30 proc. cenę na koks poniemiecki, dzięki czemu zarobił on ok. 15 mil. zł.

Sprzedał on mianowicie 4 tys. ton koksu, niezdatnego do użytku szpitalom i różnym instytucjom społecznym po cenach spekulacyjnych.

Proces spekulanta tłuszczem w obecności 3 tysięcy robotników

ŻYRARDÓW (obsł. wł.) W świetlicy zakładów żyrardowskich przy udziale 3000 robotników odbył się proces właściciela sklepu rzeźniczego Tadeusza **Seroczyńskiego,** u którego podczas rewizji znaleziono zakopaną w komórce beczkę z 84 kg słoniny.

Oskarżony bronił się, tłumacząc, że chciał zlikwidować interes, a słoninę zarezerwował dla siebie. Sąd z uwagi na to, że beczka była zakopana pół metra pod ziemią i przykryta różnymi narzędziami nie dał wiary Seroczyńskiemu i skazał go na siedem lat więzienia, konfiskatę narzędzi oraz pozbawił go prawa wykonywania swego zawodu.

Jest to pierwszy proces przeciw elementom spekulacyjnym, które ukrywając mięso i tłuszcze w ten sposób stwarzały popłoch na rynku.

Fotografie nagrobkowe
Termin wykonania 7 dni. „FOTOCERAMIKA", Warszawa, Sikorskiego 33. Informujemy listownie.

Życie sportowe

Polska — Finlandia 10:6

Chychła skrzywdzony przez sędziów

HELSINKI (tel. wł.) Rozegrany tutaj mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Związków Zawodowych Polski a repr. Zw. Zaw. Finlandii zakończył się zwycięstwem bokserów polskich 10:6. Wynik powinien brzmieć 12:4 gdyż Chychła został skrzywdzony przez sędziów.

W wadze muszej **Liedke (P)** przegrał nieznacznie na punkty z Quistem (F).

W w. koguciej **Grzywocz** (P) pokonał wysoko na pkt. Hutonena (F).

W w. piórkowej **Bazarnik** (P) przegrał przez k.o. w II rundzie z Pispa (F). Bazarnik prowadził na punkty ale Fin trafił go przypadkowym ciosem w tętnicę szyjną.

W w. lekkiej **Rodak** (P) zmusił już w I rundzie Lehta (F) do poddania się.

W w. półśredniej **Chychła** (P) przegrał na punkty z Laakko (F). Publiczność przyjęła ten werdykt długimi gwizdami. Chychła, chociaż źle rozwiązał walkę taktycznie, wygrał ją wysoko na punkty.

W w. średniej **Nowara** (P) w najlepszej walce dnia pokonał na punkty Suominena (F).

W. w. półciężkiej **Jaskóła** (P) pokonał na punkty Nissinena (F).

W w. ciężkiej **Stec** (P) po trwającej zaledwie półtorej rundy walce, zmusił Selivestrowa do poddania się. Fin był na deskach do 7.

Publiczności na meczu 7,5 tysiąca.

Polscy skoczkowie najlepsi w Spindlerowym Młynie

W trzecim dniu akademickich mistrzostw świata w Spindlerowym Młynie odbył się konkurs skoków do kombinacji norweskiej i do kombinacji poczwórnej (kombinacja norweska plus komb. alpejska). Polacy odnieśli wielki sukces zajmując cztery pierwsze miejsca. Jest to tym bardziej pocieszające, że dwóch z nich — Dziedzic i Kwapień są dobrymi biegaczami, co daje im szanse na zajęcie czołowych miejsc w kombinacji norweskiej.

Wyniki konkursu skoków były następujące: 1) Kaczmarek (Polska) skoki 38 i 38 m., nota 194,5, 2) Dziedzic (Polska) 37 i 38 m. nota 189,6, 3) Gąsienica Samek (Polska) 35,5 i 37 m. nota 178,6, 4) Kwapień (Polska) 36 i 37 m. nota 177,8, 5) Poska (CSR) 34,5 i 37.5 m. nota 171.4, 6) Kumpeszt (CSR) 33 i 36.5 m. nota 170,4.

Fatalne warunki śnieżne utrudniają mistrzostwa juniorów

W czwartym dniu mistrzostw narciarskich Polski juniorów odbyły się biegi dla dziewcząt w grupie B i dla juniorów w grupie B i C. Warunki atmosferyczne były fatalne. W ciągu ostatnich dni i w czasie rozgrywania konkurencji padał gęsty śnieg.

Bieg dziewcząt w klasie B odbył się na dystansie 5 km. Pierwsze miejsce zajęła Bąkówna (HKN Zak.) w czasie 41,23 min., 2) Cięciała (Ludowy zespół Sportowy Barania Góra) 41.25 min. 3) Rybińska (HKN, Bielsko) 44,48 min.

Bieg dla juniorów w kategorii B odbył się na dystansie 8 km. Wyniki były następujące. 1) Karpiel (SNPTT) 30,30 min., 2) Bafia (HKN Zak. 42,38 min., 3) Stopka (Wisła, Zak.) 45,38 min.

Bieg juniorów w klasie A odbył się na dystansie 12 km.: 1) Kowalski (Wisła) 1:03,46 godz., 2) Rubis (Wisła, Zak.) 1:03.59 godz., 3) Dawidek (SNPTT) 1:05,57 godz.

Lekkoatleci radzieccy biją rekordy ZSRR w hali

W nowej hali krytej w Leningradzie odbyły się zawody lekkoatletyczne, na których ustanowiono nowe rekordy Związku Radzieckiego w hali.

W biegu na 60 m. kobiet Maksimowa uzyskała doskonały czas 7,6 sek., który jest tylko o 0,1 sek gorszy od rekordu ZSRR, ustanow. przez Szamanową na wolnym powietrzu. W skoku wzwyż Iliasow ustanowił nowy rekord wynikiem 1,95 m. Wynik ten przewyższa o 2 cm. dotychczasowy rekord Robkina.

Z hokejowych boisk

W Łodzi w towarzyskim meczu hokeyowym ŁKS po ciekawej grze zremisował z Wisłą 4:4 (0:1, 3:1, 1:2). Zdobywcami bramek ŁKS byli Starzewski, Łapczyński, Blamaczyński i Chodakowski, zaś dla Wisły Kowalski, Cisowski, Gołąbek i Kozyński.

Czeska drużyna Sokół z Opawy rozegra niebawem szereg meczów w Polsce a mianowicie z Piastem w Cieszynie, Siłą w Giszowcu, Siemianowiczanką i Baildonem w Katowicach.

Szkolenie przodowników łyżwiarskich

W Karpaczu rozpoczął się kurs przodowników łyżwiarskich, który będzie trwał miesiąc. Pod kierunkiem B. Staniszewskiego, pań A. Bursze i B. Łaniewskiej, oraz Głodkowskiego szkoli się 30 zawodników.

Czytajcie „SPORT I WCZASY"

ze świata

TYSIĄC OFIAR ZDERZENIA STATKÓW

SZANGHAJ. Na skutek zderzenia w pobliżu ujścia rzeki Jang Tse dwóch statków chińskich, zginęło ponad tysiąc osób. Statki ewakuowały ludność z północnego brzegu rzeki.

NOWE WŁADZE KP (b) GRUZJI

TYFLIS. W Tyflisie odbyło się plenarne posiedzenie KC KP(b) Gruzji. Pierwszym sekretarzem KC został Czarkwiani, drugim sekretarzem — Baramia.

KONGRES TOW. PRZYJAŹNI RADZIECKO - BUŁGARSKIEJ

SOFIA. 30 stycznia rozpoczęły się w Sofii obrady III Kongresu Tow. Przyjaźni Radziecko - Bułgarskiej. Na otwarciu Kongresu obecny był rząd z premierem Dymitrowem na czele, ambasador ZSRR w Bułgarii, delegaci zagraniczni, wśród nich przedstawiciel Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej ob. Wroński i ob. Wasilkowska.

ZJEDNOCZENIE PARTII RADYKALNEJ Z FRONTEM PATRIOTYCZNYM

SOFIA. Komitet Wykonawczy Bułgarskiej Partii Radykalnej postanowił przystąpić do Frontu Patriotycznego. Rezolucja Komitetu Wykonawczego stwierdza, że w obecnym okresie rozwoju społecznego Bułgarii „radykalizm", jako ideologia stanowi już odcinek zdobyty.

SUKCESY GRECKIEJ ARMII DEMOKRATYCZNEJ

ATENY. Grecka armia demokratyczna odniosła w styczniu zwycięstwo w 99 bitwach. Monarcho-faszyści stracili w tym czasie około 5 tys. w zabitych, rannych i jeńcach.

MANIFESTACJE GÓRNICZE WE FRANCJI

CLERMONT - FERRAND. Ludność górnicza Clermont - Ferrand wyparła oddziały policji okupującej więzienie (Hotel Dieu, a następnie drogą licznych manifestacji zdecydowaną postawą osiągnięto zwolnienie pięciu górników, którzy 15 stycznia rozpoczęli w więzieniu strajk głodowy.

EGZEKUCJE INDONEZYJSKICH DZIAŁACZY

JOGIAKARTA. Holenderski sąd wojskowy w Soerokarcie skazał na śmierć 7 indonezyjskich działaczy postępowych. Na Jawie wojska holenderskie rozstrzelały jednego z przywódców Indonezyjskich Zw. Zaw. Hindromartono oraz przywódcę republikańskiej organizacji młodzieżowej — Sumarsono.

ZWYCIĘSKI STRAJK WE WŁOSZECH

RZYM. Strajk pracowników gazowni we Włoszech trwający od tygodnia zakończył się zwycięstwem robotników. Wszystkie żądania robotników zostały uwzględnione: przedłużenie obecnej umowy zbiorowej, podwyżka płac, specjalna gratyfikacja w wysokości 20 tys. lirów w ciągu 6 najbliższych miesięcy.

W wiosennej akcji siewnej
POŁOŻYMY PODWALINY
realizacji planu 6-letniego
Stworzy je rejonizacja upraw i likwidacja odłogów

TEGOROCZNY PLAN WIOSENNEJ AKCJI SIEWNEJ W WOJ. OLSZTYŃSKIM, DO KTÓREJ Z CAŁĄ SUMIENNOŚCIĄ I ENERGIĄ PRZYGOTOWUJĄ SIĘ NASZE CZYNNIKI ADMINISTRACYJNE, SAMORZĄDOWE, SPÓŁDZIELCZE I POLITYCZNE, ZAWIERA KILKA PODSTAWOWYCH ZAŁOŻEŃ, KTÓRE ZNALAZŁY SWÓJ WYRAZ NA WTORKOWEJ KONFERENCJI STAROSTÓW, PRZEWODNICZĄCYCH TERENOWYCH RAD NARODOWYCH I PRZEDSTAWICIELI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

Dokładnie przemyślany i opracowany plan zbliżającej się kampanii wiosennej (w skali wojewódzkiej) referował inż. Juszczyk. Z referatu tego czerpiemy właśnie główne wytyczne dla tegorocznej akcji na roli.

LIKWIDACJA ODŁOGÓW

Znajdujemy się w trzecim roku planu 3-letniego, który na odcinku rolnictwa w naszym województwie zmierza do przyśpieszonego zagospodarowania, wyrazem czego będzie m. inn. ostateczna **likwidacja odłogów,** która stworzy warunki samowystarczalności pod względem aprowizacyjnym naszego terenu.

Równocześnie, jednak musimy kierować się wytycznymi **planu 6-letniego, opracowanego na Pierwszym Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej** w grudniu r. ub. A jak wiemy, 6-letni plan zakłada powiększenie ilościowe produkcji rolnej o 35—45 proc. w stosunku do stanu obecnego przy jednoczesnym podniesieniu jej jakości.

W ASPEKCIE PLANU 6-LETNIEGO

Województwo olsztyńskie w roku ubiegłym osiągnęło samowystarczalność aprowizacyjną, która winna być obecnie pogłębiona przez całkowitą likwidację powojennych odłogów. Powiększając wybitnie obszar zasiewów na wiosnę stworzymy przesłanki należytego przygotowania się do wykonania zadań, które nakłada na nas plan 6-letni.

Aby rolnictwo nasze mogło sprostać tym zadaniom w okresie lat 1950—55, musimy podnieść i to znacznie produkcję rolną zarówno ilościowo, jak i jakościowo, przeto już od zaraz trzeba stosować środki i metody produkcji, które dają gwarancję dodatnich rezultatów, a więc: **rejonizację produkcji rolnej, wyborowe ziarno siewne, właściwą uprawę i dobre nawożenie ziemi, umaszynowienie wsi oraz zespołową pracę rolników na dużych gospodarstwach spółdzielczych.**

Przyjrzyjmy się bliżej pierwszemu elementowi, który wystąpi jako ważny czynnik już w tegorocznej akcji siewnej, a mianowicie rejonizacji produkcji rolnej.

NASTAWIAMY SIĘ NA HODOWLĘ

Województwo olsztyńskie należy do terenów, które najbardziej nadają się do rozwijania produkcji zwierzęcej. Pod tym też kątem widzenia należy już podchodzić do zbliżającej się, wiosennej akcji siewnej.

Rolnictwo naszego województwa nastawi się więc w latach najbliższych na rozwój hodowli, na zwiększenie produkcji mleka, mięsa, tłuszczów i produktów pochodnych.

W związku z tym pójdziemy po linii zmniejszania obszarów zasianych zbożem, natomiast będziemy zwiększać produkcję roślin okopowych, jako podstawy dla rozwoju hodowli.

Powiększymy również uprawę roślin przemysłowych, oleistych i włóknistych, a także warzyw.

REJONIZACJA ROLNICTWA

A oto dla orientacji niektóre rejony upraw roślinnych, określone naszym dotychczasowym doświadczeniem, a mające na celu powiększenie i polepszenie produkcji rolnej.

A więc pszenica najlepiej udaje się w pow. **Mrągowo, Pasłęk i Susz,** natomiast dla jęczmienia najlepsze są powiaty **Bartoszyce, Giżycko, Kętrzyn, Mrągowo, Reszel i Węgorzewo.** Jeżeli chodzi o owies, to naogół cały obszar naszego województwa nadaje się do jego uprawy.

Rzepak i burak mają najlepsze warunki w powiatach **Braniewo, Morąg, Pasłęk i Susz** oraz dla buraka **Kętrzyn.** Koniczyna i len uprawiane będą na całym obszarze województwa, a dla konopi najlepsze warunki są w pow. **Braniewo, Bartoszyce, Górowo, Lidzbark, Mrągowo, Olsztyn, Ostróda, Pasłęk, Reszel, Susz.**

Dla nasilonej uprawy saradeli i lucerny województwo olsztyńskie nie jest brane pod uwagę, podobnie jak i dla bobiku, natomiast wyka nadaje się do uprawy w całym województwie oprócz powiatów Olsztyn, Ostróda i Nidzica.

Podaliśmy jedynie główne wytyczne rejonizacji, która w warunkach lokalnych może jeszcze ulegać pewnym zmianom. Dopiero bowiem doświadczenia, zebrane w latach przyszłych, wyznaczą dokładnie granice rejonów dla poszczególnych roślin uprawnych.

Pamiętać jednak należy, że rejonizacja uprawy roślin stanie się podstawowym środkiem podniesienia produkcji rolnej naszego województwa i w sensie ilościowym i jakościowym.

Tegoroczny plan akcji siewnej opiera się pozatem na ważnych przesłankach, wynikających z **charakteru fizjograficznego** poszczególnych terenów naszego województwa.

Na równinnych terenach północnych i na ciężkich glebach musi dominować kierunek hodowlany — hodowla bydła i koni. **Na terenach zaś południowych i wschodnio-południowych** przeważać będzie typ gospodarstw zbożowo-okopowych, nastawionych na chów trzody chlewnej.

NA WSZYSTKICH SZCZEBLACH

Do tego, cośmy wyżej powiedzieli, dodać jeszcze należy dodatkowe zadania naszego planowania w rolnictwie. Musimy stworzyć niejako pomost od okresu odbudowy rolnictwa do planu 6-letniego, jego planowego rozwoju. Musimy więc już teraz kłaść fundamenty pod budowę podstaw socjalizmu w rolnictwie.

Dla realizacji tych wszystkich założeń jest rzeczą niezbędną, aby plan tegoroczny akcji siewnej był bardzo skrupulatny i bardzo sumiennie opracowany na szczeblu powiatowym. Będzie to miało bowiem decydujący wpływ na prawidłowość planów, opracowanych w poszczególnych gminach, co z kolei zadecyduje o pomyślnym przebiegu całości tegorocznej wiosennej kampanii na roli.

O szczegółach planu wojewódzkiego akcji siewnej w tym roku a także o planie ostatecznej likwidacji odłogów napiszemy oddzielnie. (an)

Dnia 1 lutego 1949 roku, o godz. 8 wieczorem zmarł na skutek tragicznego wypadku na posterunku pracy

Członek Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Przewodniczący Olsztyńskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie

inż. JAN KOSS

przeżywszy lat 51.

W Zmarłym tracimy bojownika o zjednoczenie mas pracujących Polski Ludowej, bojownika o Jej Socjalistyczne Jutro.

Cześć Jego Pamięci!

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjedn. Partii Robotniczej w Olsztynie.

237

Dnia 1 lutego 1949 roku o godz. 8 wieczorem zmarł na skutek tragicznego wypadku w czasie pełnienia obowiązków służbowych

Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie

inż. Jan Koss

przeżywszy lat 51

W Zmarłym traci społeczeństwo województwa olsztyńskiego ofiarnego i oddanego bojownika w walce o odbudowę i przebudowę Polski, zdążającej ku nowemu, lepszemu Socjalistycznemu Jutru.

Cześć Jego pamięci!

Olsztyńska Wojewódzka Rada Narodowa

236

1000 kobiet w woj. olsztyńskim
zdobędzie w tym roku fach i zatrudnienie dzięki akcji szkoleniowej Ligi Kobiet

W zeszłorocznej akcji Ligi Kobiet, tak bardzo pożytecznej ze społecznego i gospodarczego punktu widzenia, przeszkolono na terenie naszego województwa 160 kobiet dotychczas niezatrudnionych i nie posiadających żadnego wyuczonego fachu.

W tym samym czasie na terenie całej Polski przeszkolono 10.000 kobiet. Tak więc Mazury i Warmia w akcji aktywizacji zatrudnienia kobiet partycypowały zaledwie w wysokości 1,6 proc.

W roku bieżącym plany szkolenio we przewidują przeszkolenie i zatrudnienie w całej Polsce 25.000 kobiet. Województwo olsztyńskie planuje przeszkolić 1000 kobiet. Stanowi to 4 proc. w stosunku do akcji ogólnopaństwowej i oznacza znaczny postęp w tej dziedzinie naszego terenu.

W tym więc roku Liga Kobiet zorganizuje szereg dalszych kursów i to zarówno w Olsztynie, jak i w miastach powiatowych naszego województwa.

W Olsztynie między innymi będzie przeszkolonych około 100 kobiet w tapicerstwie, kołdziarstwie i czapnictwie.

Kurs galanterii skórzanej i kuśnierstwa urządzony zostanie w Zalewie (pow. Morąg), kurs tkactwa maszynowego i dziewiarstwa recznego w Ostródzie, produkcji ozdób choinkowych w Morągu, bieliźniarstwa w Kętrzynie, produkcji guzików galalitowych w Mrągowie, pantoflarstwa w Ornecie i t. d.

Dodać jednak należy, że na warszawskiej wystawie wyrobów ludowych znajdują się również eksponaty, stanowiące wyroby grup szkoleniowych na kursach, organizowanych przez Ligę Kobiet na terenie naszego województwa. Wyroby te cieszą się dużym uznaniem wśród zwiedzających wystawę. (il)

NARADA PRODUKCYJNA
administratorów majątków państwowych okręgu olsztyńskiego

WCZORAJ ODBYŁA SIĘ W OLSZTYNIE NARADA PRODUKCYJNA ADMINISTRATORÓW MAJĄTKÓW PAŃSTWOWYCH OKRĘGU OLSZTYŃSKIEGO PRZY WSPÓŁUDZIALE PRZEDSTAWICIELI ZW. ZAW. ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW ROLNYCH ORAZ MECHANIKÓW ZESPOŁOWYCH.

Tematem narady, trwającej do późnych godzin wieczornych, było wiele zagadnień, związanych ze zbliżającą się kampanią wiosenną na roli. Omówiono też najistotniejsze bolączki pracy majątków.

Referat wstępny, obejmujący przedmiot narady w zasadniczych punktach, które zostały rozwinięte w następnych wypowiedziach, wygłosił dyrektor zarządu okręgowego PNZ inż. Moraczewski. Motywem przewodnim referatu inż. Moraczewskiego były słowa min. H. Minca, że **majątki państwowe staną się wzorowymi gospodarstwami socjalistycznymi.**

Po omówieniu współpracy administracji rolnej z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych, **gwarantującej właściwe i pełne wykonanie zadań i obowiązków ciążących na PNZ-ach,** mówca poruszył zagadnienie akcji siewnej.

Dyr. Moraczewski podkreślił z naciskiem, że plan powinien być przygotowany nie tylko powierzchniowo. **Nie wystarcza bowiem obsiać ustalony obszar ziemi, trzeba też zwrócić uwagę na wydajność plonów.**

Dłuższy ustęp swego przemówienia mówca poświęcił m. in. zagadnieniu hodowli trzody chlewnej i bydła rogatego, **co pozostaje w związku z ogólnym przestawieniem rolnictwa naszego województwa na system gospodarki hodowlanej.** Mówca zwrócił też uwagę na **konieczność roztoczenia większego dozoru nad trzodą chlewną** celem zapobieżenia na przyszłość epidemiom.

Po przemówieniu dyr. Moraczewskiego zabrał głos przedstawiciel KW PZPR ob. Wiśniewski.

Zagadnienia, zawarte w referatach z zakresu produkcji roślinnej i zwierzęcej PNZ-ów, mechanizacji rolnictwa, współzawodnictwa pracy i akcji kulturalno-oświatowej wśród robotników rolnych, wygłoszonych przez przedstawicieli Zw. Zawodowego i dyrekcji w toku obrad, omówimy obszerniej innym razem.

(gem.)

Na najbliższym posiedzeniu OWRN

Na najbliższym posiedzeniu Olsztyńskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, które zostało zwołane na dzień 8 bm., tematem obrad będzie m. in. sprawa mobilizacji wszystkich sił społecznych w celu zlikidowania odłogów na Warmii i Mazurach. (s.t.)

Sieć detalicznych sklepów PCH
pokryje wszystkie dzielnice Olsztyna zgodnie z potrzebami świata pracy

Donosiliśmy już o zakrojonej na szeroką skalę rozbudowie sieci detalicznego handlu PCH w naszym województwie.

W planie na rok bieżący przewidziano dla Olsztyna i powiatu olsztyńskiego 12 nowych sklepów detalicznych.

Dotychczas Olsztyn posiada jeden wzorcowy sklep detaliczny PCH w ratuszu. Obecnie główna uwaga skierowana jest na należytą obsługę przedmieść Olsztyna.

Szczególną opieką otoczy delegatura PCH te dzielnice naszego miasta, które najsłabiej są wyposażone w placówki handlowe.

Tegoroczna więc akcja PCH będzie dalszym krokiem w kierunku racjonalnego rozmieszczenia sklepów detalicznych w Olsztynie z punktu widzenia rozsiedlenia ludności i potrzeb świata pracy. (an.)

Z górą dwieście tysięcy analiz
wykonał Państw. Zakład Higieny w Olsztynie w roku ubiegłym

Państwowy Zakład Higieny w Olsztynie pracuje „na pełnych obrotach" mimo, iż w zasadzie nie jest jeszcze oficjalnie otwarty. O pracy Zakładu świadczy ilość wykonanych analiz zarówno w związku z akcją „L" (leczenie chorób wenerycznych) jak i innych.

W początkowym okresie akcji „L" analiz wykonywano zaledwie po kilka tysięcy miesięcznie, ale już w grudniu ub. roku Zakład wykonał 78 tysięcy analiz dla tej akcji.

Ogółem rok ubiegły zamknięto imponującą jak na nasze warunki liczbą 201.960 wykonanych analiz, czym Zakład nasz bije wszystkie inne zakłady w kraju wliczając i centralę w Warszawie.

Tempo wykonywania analiz dla akcji „L" uważa się nawet za zbyt wysokie, bowiem — jak się okazuje — nie nadąża teren, gdzie pobierane są próbki krwi przez personel służby zdrowia.

Poza akcją „L" olsztyński PZH w samym tylko grudniu wykonał 5 tysięcy analiz innego rodzaju, w tym 718 analiz żywności.

A pamiętać należy, że tę ogromną pracę wykonuje personel, który został na miejscu wyszkolony względnie przyuczony przy wielkim braku fachowego personelu nauczającego.

Dzięki jednak umiejętności kierownictwa z materiału początkującego uczyniono zdolnych i sumiennych pracowników bakteriologicznych. (an.)

Pół miliona
na emerytury dla autochtonów

Wielu Polaków miejscowego pochodzenia pobierało na Warmii i Mazurach emerytury od b. niemieckiego samorządu prowincjonalnego.

Ponieważ sprawa emerytur dla tej kategorii pracowników nie została jeszcze ustawowo uregulowana, Wojewódzki Związek Samorządowy na zarządzenie władz centralnych wypłaca autochtonom emerytury w formie nieobowiązkowych zapomóg.

W roku ubiegłym wypłacono tych zapomóg na łączną sumę 450.000 zł. (s.t.)

Poczta szkoli swoich księgowych

W gmachu olsztyńskiej Dyrekcji Okręgowej Poczt i Telegrafów rozpoczął się kurs buchalteryjny dla pracowników wydziału budżetowego DOP i T.

Na kurs uczęszcza 27 pocztówców, w tym większość kobiet (14), specjalizując się w księgowości przebitkowej.

Kurs będzie trwał 3 miesiące, obejmując teorię i ćwiczenia praktyczne i dostarczy pierwszej serii przeszkolonych księgowych w związku z reorganizacją księgowości pocztowej.

Kierownikiem kursu jest ob. Zniszczyński. (an.)

Samorządowcy wybierają swoje władze związkowe

W dniu 6 b. m. we wszystkich powiatach naszego województwa odbędą się walne zgromadzenia członków Zw. Zaw. pracowników samorządu terytorialnego i instytucji użyteczności publicznej w celu dokonania wyboru władz oddziałów tego związku. (s. t.)

Z sali koncertowej

XI poranek muzyczny
pożegnalnym występem dyrygenckim Mirosława Dąbrowskiego

Trzynastego stycznia 1946 roku w odrodzonej prasie polskiej na ziemi olsztyńskiej — w „Wiadomościach Mazurskich" poraz pierwszy ukazało się nazwisko Mirosława Dąbrowskiego.

Pisaliśmy wówczas o początkach pracy olsztyńskiej szkoły muzycznej, określając osobę jej organizatora i dyrektora, ob. Dąbrowskiego, jako pełnego wiary w rozwój i upowszechnienie kultury muzycznej, cenionego pianistę, dyrygenta i kompozytora.

Wspomnienia te nasunęły nam się mimowoli z okazji ostatniego poranku muzycznego, który był równocześnie pożegnalnym dyrygenckim występem dyr. Dąbrowskiego w Olsztynie. Jak już donosiliśmy dyr. Dąbrowski powołany został bowiem na odpowiedzialne stanowisko w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Przemawiający na poranku użyli w stosunku do dyr. Dąbrowskiego tych samych pełnych treści określeń, dodając jednak bilans jego pracy w ciągu trzech lat ubiegłych — dla Olsztyna i jego kultury muzycznej. „Życie Olsztyńskie" ten wartościobilans zawarło w artykule z dn. 19 ub. m. pod tytułem „kilka słów o muzyce na ziemi warmińsko - mazurskiej".

Przemówienia przedstawicieli naszej małej orkiestry symfonicznej i szkoły muzycznej nacechowane były ponadto szczerą serdecznością — to też po nich obecna na poranku liczna publiczność długo oklaskiwała, powstając z miejsc, zasłużonego działacza na polu muzyki i jej upowszechnienia.

Dyr. Dąbrowski w krótkich słowach dziękował mówcom i publiczności, wyrażając przekonanie, że życie muzyczne naszego terenu będzie się nadal pomyślnie rozwijało i że jego osobisty kontakt z Olsztynem nie zostaje bynajmniej zerwany.

Program koncertu zawierał interesujący występ młodej, utalentowanej i bardzo obiecującej śpiewaczki — lauratki Aliny Bolechowskiej (sopran), która wykonała w pięknej interpretacji arie z opery „Cyganeria" Puccini'ego oraz z „Halki" Moniuszki.

W drugiej części urozmaiconego programu usłyszeliśmy w wykonaniu Aliny Bolechowskiej arie z Offenbachowskiej „Opowieści Hoffmana", znakomitą arię z klejnotami z „Fausta" Gounoda oraz kołysankę Młynarskiej. Utalentowana śpiewaczka zdobyła zasłużone oklaski.

Orkiestra pod batutą dyr. Dąbrowskiego miała podwójne zadanie, akompaniując Alinie Bolechowskiej (bodaj był to pierwszy wypadek w praktyce naszej zasłużonej orkiestry symfonicznej).

Orkiestra odegrała również dwie uwertury: do opery „Włoszka w Algierze" Rossiniego i z opery „Wolny strzelec" oraz Popouri z „Pajaców" Leoncavallo.

W pracy naszej młodej orkiestry znów należy stwierdzić postęp, który oby nie uległ zahamowaniu wobec opuszczenia Olsztyna przez zasłużonego jej dyrygenta dyr. M. Dąbrowskiego. Wierzymy jednak w zapał i zdrową ambicję zespołu olsztyńskiej małej orkiestry symfonicznej. (N)

Z ostatniej chwili

Olsztyn—ZS „Kolejarz" 10:6
Daniel przegrywa przez techn. k. o. w pierwszej rundzie

Rozegrany wczoraj w sali SKS mecz pięściarski ZS „Kolejarz" (b. „Polonia" W-wa) — Olsztyn przyniósł zwycięstwo reprezentacji Olsztyna w stosunku 10 : 6.

W wadze półciężkiej i ciężkiej walki nie odbyły się. Jako uzupełnienie odbyły się po dwa spotkania w wadze piórkowej i półśredniej.

Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco (pięściarze warszawscy na pierwszym miejscu): **w w. muszej** Graus przegrał na punkty z Listowskim, **w. koguciej** Szczurkowski wypunktował Michalskiego **w. piórkowej I** Borkowski uległ Zazdrozińskiemu, **w. piórkowej II** Wawro przegrał wysoko na punkty z Łukasiewiczem, **w. lekkiej** Jaworski przegrał na punkty z Szewczykowskim, **w. półśrednia I** Karpiński w III r. wygrał przez tko z Rudzińskim, **w. półśredniej II** Rumianek uległ przez tko w II r. Nawrockiemu, **w w. średniej** Koszewski wygrał przez tko w I r. z Danielem.

Sędziował w ringu p. Wysokiński — na punkty pp. Kamiński, Michorek i Gilarski.

Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w numerze jutrzejszym.

(b)

Dzień Olsztyna

POŻAR

Wczoraj o godz. 19.40 wybuchł pożar w szopie znajdującej się w obrębie posesji Liceum Pedagogicznego przy pl. Jedności Słowiańskiej.

Przybyła natychmiast straż pożarna nie mogła przystąpić do akcji ratunkowej, gdyż najbliższe hydranty były zamarznięte.

Dopiero po 25 minutach motopompy ruszyły i pożar ugaszono, ratując w porę sąsiedni dom mieszkalny. (b)

PANKIEWICZ NA ZAMKU

Zapowiadana już przez nas wystawa Józefa Pankiewicza, organizowana przez Zw. Zaw. Polskich Artystów Plastyków w salach muzeum na zamku, zostanie otwarta w niedzielę dn. 13 bm.

Obecnie są w toku prace nad zmontowaniem wystawy i jej katalogiem. (w)

SZCZEPIENIA PRZECIWGRUZLICZE

We wtorek rozpoczęto szczepienia przeciwgruźlicze w gmachu ZZK przed dworcem głównym.

W punkcie tym szczepią się dzieci przedszkola ZZK oraz kolejarze i mieszkańcy ulic: Grażyny, pl. Kopernika, placu Pułaskiego, ul. Ketrzyńskiego, Łąckiego, Dworcowej, Lubelskiej, Gizewiusza i Kościuszki od ul. Mateiki.

Drugie szczepienie odbędzie się w dniu 4 bm. o godz. 8, trzecie o tej samej godzinie dnia 7 bm. (an)

OFIARA SANECZKOWANIA

Ośmioletni Tadeusz Gierdych, zam. przy ul. Królowej Jadwigi, saneczkując się uległ wczoraj wypadkowi, padając twarzą na ziemię.

Dziecko doznało wstrząsu mózgu. Wezwana karetka pogotowia przewiozła chłopca do Ambulatorium Ubezpieczalni Społecznej, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy.

Wypadek ten winien być przestrogą dla rodziców, którzy pozwalają swym dzieciom saneczkować się bez nadzoru starszych, a niekiedy i na terenach zupełnie niewłaściwych. (an)

OPAŁ DLA NAJBIEDNIEJSZYCH

Fundusz Pomocy Zimowej w Olsztynie przystępuje do akcji opałowej dla najbiedniejszych. Jeszcze w bieżącym tygodniu ma być zakupiony węgiel na sumę ponad 500 tys. zł. (an)

Spółdzielczo-Państwowa Centrala SPÓŁDZIELNI CECHOWYCH

pracuje nad rozwojem rzemiosła w województwie olsztyńskim

Przyczyny, które spowodowały powstanie na terenie woj. olsztyńskiego Rzemieślniczej Centrali, jako ekspozytury oddziału warszawskiego, dadzą się ująć w kilku prostych stwierdzeniach.

Pierwszy z nich — to stały rozwój rzemiosła coraz szybko postępująca odbudowa gospodarcza województwa. Drugie — to konieczność scentralizowania dyspozycji surowcami dla racjonalnego i oszczędnego gospodarowania nimi.

W myśl narodowego planu gospodarczego powołuje się więc do życia w 1949 roku wspólną organizację wszystkich Izb rzemieślniczych i Związku Izb Rzemieślniczych RP pod nazwą: Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu. W tym samym prawie czasie na terenie naszego województwa powstaje na razie oddział tej Centrali.

JAK PO GRUDZIE

Praca Centrali w pierwszym okresie jej działalności w obrębie naszego województwa nie należała do łatwych. Utrudniało ją w dużym stopniu początkowo powolne tempo odbudowy gospodarczej Warmii i Mazur oraz powolny postępujący proces zaludniania.

Nic więc dziwnego, że obroty Centrali w 1948 roku wynoszą zaledwie jeden milion zł. (i to przeważnie w tekstyliach szkle i kleju stolarskim). Nie są również wielkie w tym okresie przydziały dla województwa. Wynika to z ówczesnych trudności surowcowych i wadliwej organizacji rzemiosła na naszym terenie.

SAMODZIELNOŚĆ

Rok 1947 wykazuje już znaczne polepszenie w tej dziedzinie. Wzrasta spoistość organizacyjna rzemiosła, wzrastają też i obroty Centrali, osiągając kwotę 20 mil. zł.

W miarę też powiększania się obrotów jak również asortymentów towarowych uzyskanych z przydziału dla naszego województwa, występuje konieczność stworzenia samodzielnego oddziału, a co za tym idzie i powiększenia personelu, ponieważ nadzór i wykonywanie funkcji handlowych były prowadzone ściśle powiązane z olsztyńską Izbą Rzemieślniczą.

Prace przygotowawcze nad stworzeniem oddziału trwały do 1 marca r. ub. kiedy Centrala, jako samodzielna już placówka wojewódzka, 14-ta w Polsce, podejmuje działalność na szerszą skalę.

NA DRODZE ROZWOJU

Ta samodzielność gospodarcza znajduje swój wyraz w obrotach oddziału, które w r. 1948 zamykają się ogólną sumą 110 mil. zł.

Surowce, rozprowadzone przez Rzemieślniczą Centralę w Olsztynie, pokrywają całkowicie zapotrzebowanie rzemiosła szewskiego, fotograficznego i piekarskiego. Warsztatom zegarmistrzowskim dostarczono część technicznych, importowanych za 1 mil. zł. Warsztaty stolarskie zaopatruje Centrala w klej, warsztaty ślusarskie w karbid i kwasy, warsztaty malarskie w farby i lakiery, terpentynę i minię, krawieckie w takie dodatki, jak podszewki, płótno, watolinę, nici i in.

W STRUKTURZE SPÓŁDZIELCZEJ

Rok 1949 jest dla Centrali również okresem przełomowym pod względem organizacyjnym i strukturalnym.

W miarę rozwoju placówek hurtowych handlu państwowego poszczególnych branż, zadanie Rzemieślniczej Centrali, jako dystrybutora surowców dla zaopatrzenia indywidualnych warsztatów, przestaje być istotne w szerszym zakresie, poza oczywiście artykułami deficytowymi, a więc wymagającymi ścisłej kontroli.

Powstaje więc konieczność przestawienia działalności Centrali na tak zwane tranzakcje związane. Zaopatrzenie rzemiosła zostaje przekształcone na formę nakładczą celem zabezpieczenia warsztatom dostaw surowcowych oraz uchwycenia produkcji rzemieślniczej zespołowo — jako czynnika, uzupełniającego przemysł państwowy — w ramy planu państwowego.

W związku z tym z dniem 1 września ub. roku Centrala zostaje przekształcona na Spółdzielczo - Państwową Centralę Spółdzielni Cechowych, ściśle powiązaną z samorządem rzemieślniczym, czyli Izbami i Cechami, przez organizowane przez cechy spółdzielnie pomocnicze.

Działalność Centrali bazuje się teraz na akcjach wiązanych, które wyniosły w trzech ostatnich miesiącach ub. roku 14 i pół miliona zł. Do Centrali należy w tej chwili jedna spółdzielnia nakładcza.

Najbliższy plan przewiduje organizację spółdzielni dla Cechu krawców i szewców w Mrągowie i Ostródzie oraz spółdzielni pomocniczej cechu fotografów w Olsztynie.

Produkcja tych placówek będzie kierowana do Centrali Spółdzielni Rolniczych, PDT oraz placówek społecznych. (il)

SPORT WARMII I MAZUR

TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ ZMP to impreza na którą czekaliśmy

W niedzielę początek rozgrywek

W niedzielę 6 bm. rozpocznie się w Olsztynie wielki turniej piłki ręcznej, organizowany przez Związek Młodzieży Polskiej. Udział w turnieju wezmą zespoły wszystkich kół ZMP, istniejących przy szkołach i zakładach pracy Olsztyna.

Jak już podawaliśmy, **rozgrywki toczyć się będą w trzech salach gimnastycznych: Szkoły Handlowej, 11-latki Męskiej i szkoły podstawowej Nr 2 — 6-go i 13 bm.** Rozbicie to jest konieczne ze względu na ilość zgłoszonych do trunieju zespołów.

Turniej rozegrany zostanie systemem pucharowym (zespół, który przegra mecz, zostanie wyeliminowany od dalszych rozgrywek) w myśl przepisów Polskiego Związku Piłki Ręcznej. Do turnieju szkoła czy zakład pracy wystawia zasadniczo jedną drużynę. W wypadku zgłoszenia większej ilości zespołów trzeba się porozumieć z kierownictwem turnieju, które spoczywa w rękach H. Garstki, przewodniczącego Woj. Rady do Spraw Młodzieży i Sportu.

Organizator turnieju — ZMP, przeznaczył dla zwycięzców **nagrody w postaci biblioteczek i dyplomów.** Drużyny, które zajmą pierwsze miejsce w poszczególnych konkurencjach (siatkówka żeńska, siatkówka męska, koszykówka męska), otrzymają biblioteczki i dyplomy. Innym drużynom, uczestniczącym w turnieju, zostaną wręczone dyplomy.

Mecze prowadzić będą sędziowie Olsztyńskiego OZPR.

Turniej piłki ręcznej ZMP będzie pierwszą w Olsztynie imprezą sportową, która swym zasięgiem obejmie szerokie rzesze młodzieży robotniczej, przyczyniając się do dalszej popularyzacji sportu, nade wszystko piłki ręcznej — dyscypliny zasługującej na bliższe zapoznanie się i uprawianie.

Przypuszczać należy, że kierownictwo turnieju wywiąże się jak najlepiej z organizacji imprezy. (gem)

20 bm. pięściarze SKS Olsztyn będą walczyć ze Stoczniowcem

Co zamierzają inne kluby?

Cała niemal uwagę olsztyńskiego świata sportowego skupiają obecnie imprezy bokserskie. Po „Pierwszym Kroku", który trwał dwa dni, miłośnicy boksu oglądali na ringu olsztyńskim w niedzielę ZKSM „Turmas", a wczoraj pięściarzy ZS „Kolejarz" (b. Polonia Wsa).

Poziom tych imprez był różnorodny nie mniej jednak publiczność olsztyńska potrafiła się w nich rozsmakować (wyjątek — „Pierwszy Krok") i oczekuje z niecierpliwością następnych zawodów.

Długo na nie czekać nie będziemy, gdyż 20 bm. SKS Olsztyn spotka się z ósemką Stoczniowca gdańskiego, który po raz pierwszy gościć będzie w Olsztynie. Dobrze się stało że nasze kontakty z okręgiem gdańskim, od którego wiele możemy się nauczyć nie ograniczyły się jedynie do Elbląga, miasta związanego ściśle z naszym terenem.

W planach SKS leżało jeszcze rozegranie meczu z tczewską Wisłą, macierzystym klubem Rudzkiego, który obecnie występuje w barwach gdańskiej Gwardii. Zawody miały się odbyć 6-go bm. Piszemy „miały", gdyż teraz nic się o nich nie mówi.

Nie wiemy, jakie imprezy w lutym rozegrają inne kluby, otaczające swe plany mgiełką tajemnicy. Pewne jest natomiast, że 4, 5 i 6 marca odbędą się mistrzostwa indywidualne okręgu. (abo)

Dziś zebranie WG i D MOZPN

Dziś o godz. 17-ej odbędzie się w Domu ZZK (Partyzantów 46) zebranie Wydziału Gier i Dyscypliny MOZPN.

Komitet współzawodnictwa pracy powstał w spółdzielni zbytu zwierząt w Lidzbarku Warm.

Wczoraj pisaliśmy obszernie o działalności okręgowej spółdzielni zbytu zwierząt w Lidzbarku Warmińskim, podając uchwałę jej pracowników o podjęciu współzawodnictwa pracy, do którego wezwano bratnią okręgową spółdzielnię w Ostródzie.

Dodać jednak należy, iż na odprawie pracowników spółdzielni lidzbarskiej powołany został komitet współzawodnictwa, w skład którego weszli: ob. Wacław Waluk — przewodniczący, ob. Stanisław Filipkowski — wiceprzewodniczący, ob. Stanisław Gajewski — sekretarz i członkowie: ob. Baranowski i ob. Kreczunowicz.

Na tym samym zebraniu wybrano radę zakładową, do której weszli ob. ob.: S. Tomaszun, L. Gajlewicz i St. Gajewski.

Wybrane zostały również władze koła Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych. Weszli do nich ob. ob. Rakicki, Mieczkowski i Raszkowski. (il)

Mrągowo otrzymało 4 mil. zł

(Od naszego korespondenta)

Zarząd Miejski Mrągowa otrzymał kwotę 4 mil. zł. tytułem zapomogi z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego na pokrycie niedoboru budżetowego za rok ubiegły. (t.s.)

Kętrzyn otrzyma łaźnię publiczną

Mieszkańcy Kętrzyna w krótkim czasie mają otrzymać nową instytucję użyteczności publicznej — łaźnię publiczną, której urządzenie zbliża się ku końcowi.

Łaźnia miejska będzie uruchomiona z kredytów przyznanych miastu w roku ubiegłym. (an)

Dotacja SKRK na radiofonizację szkół w Ostródzie

Zarząd Główny SKRK przekazał do Polskiego Radia kwotę 30 000 zł z przeznaczeniem na zainstalowanie kompletnego urządzenia radiowego w 11-latce, oraz w szkołach podstawowych Nr 2 i 3. (mr)

Wypadki i przestępstwa

Jak zapobiegliwy pleban okradał i krzywdził swoich parafian

Ks. Janusz z Łyny oczekuje sądu

Jesienią 1946 roku we wsi Łyna w powiecie nidzickim osiadł na plebanii **ks. Stanisław Janusz.** Na apel rady kościelnej, inspirowanej przez zapobiegliwego proboszcza, **parafianie pospieszyli z darami,** które wystarczyły na zagospodarowanie i utrzymanie przez długi czas plebanii.

Składane przez parafian daniny umożliwiły również ks. Januszowi **korzystne zatrudnienie otrzymanego konia umrowskiego** przy zwózce drzewa w pobliskim nadleśnictwie Napiwoda, ponieważ nie musiał troszczyć się o uprawę należącej do parafii ziemi.

Nie trapiło go wcale, że ziemia leży odłogiem... bo parafianie i tak nawiozą dość wszelakiej żywności...

Na nadzwyczajne zaś wydatki proboszcz miał też swoje własne źródło dochodu. **Poprostu pożyczał u bogatych chłopów pieniądze, a spłacali te długi... biedni parafianie.**

Między innymi na wiosnę 1947 r., kiedy pracy w polu jest najwięcej, a na ziemi, stojącej ugorem, rolnikowi praca musi „palić się w rękach" — ks. Janusz wezwał z ambony chłopów, by zaangażowali się przy zwózce drzewa w nadleśnictwie Napiwoda, **bowiem potrzeba pieniędzy na pokrycie... plebańskich długów.**

Te wszystkie świadczenia tumanionych parafian ks. Janusz uważał za zupełnie naturalne i nie czuł nawet potrzeby rewanżowania się w jakikolwiek sposób. Przeciwnie przy każdej okazji **krzywdził ich.**

Naprzykład na wiosnę ub. roku ks. Janusz otrzymał z „Caritasu" tekstylia dla rozdania ich wśród najuboższych. I z tej nawet okazji skorzystał zapobiegliwy proboszcz i część tekstylii wysłał do swojej rodziny w rzeszowskim, pozostałymi zaś „ciuchami" płacił za wykonaną dla siebie robotę.

Miarka jednak przebrała się. I okradający swoich parafian ksiądz Janusz zasiadł za kratkami, oczekując na rozprawę sądową. (ko)

Odbudowa wsi

W ramach akcji odbudowy wsi powiat suski odbudował w roku ubiegłym 219 zagród chłopskich (t.s.)

Dzień Elbląga

Akcja uwłaszczeniowa trwa w rękach Zarządu Miejskiego

(Od naszego korespondenta)

Po przejęciu agend starościńskich przez Zarząd Miejski sprawy osiedleńcze i uwłaszczeniowe przeszły do władz miejskich. Tu pracuje zarówno komisja klasyfikacyjno - szacunkowa, jak i komisja osadnictwa nie rolniczego.

Dotychczas ogłoszono do sprzedaży 1204 obiekty miejskie. Wniosków o nabycie nieruchomości wpłynęło 808, z tego o zarachowanie na podstawie uprawnień repatrianckich 436.

Komisja osadnictwa nierolniczego przekazała dotąd 103 nieruchomości. Akcja wkracza na realne i szybkie tory, a możliwości nadal są bardzo poważne. (mx)

UKARANI ZA SPEKULACJĘ

Komplet orzekający Delegatury Komisji Specjalnej w Gdańsku skazał w ostatnich dniach następujących kupców elbląskich: Lwę Grzytel, ul. 1 Maja — na 100.000 złotych, Jankę Kozierską, ul. Robotnicza — 30.000 zł, Piotra Gawlika, ul. Suwalska — 20.000 zł, i Antoniego Jasieckiego, ul. Rokossowskiego — na 20.000 zł.

Poza tym ukarano szereg innych kupców grzywnami w wysokości od 1.000 do 15.000 złotych. (mx)

POD ADRESEM PTK

Rozwieszone przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze mapy plastyczne okolic Elbląga stały się przedmiotem uwagi, rzuconej w wolnych wnioskach na plenarnym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej.

Oto mapy te, pochodzenia niemieckiego, mają jakoby nie dość dobrze przemalowane napisy niemieckie i niedokładnie zatarte pewne obce nam emblematy.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze z pewnością zwróci baczniejszą uwagę na ich oznakowanie. (mx)

Dzień Ostródy

Akcja Pomocy Zimowej osiągnęła nowe wpływy

(Od naszego korespondenta)

Pow. Kom. Akcji Pomocy Zimowej z urządzonej zabawy w sali ZZK w ub. sobotę osiągnął czysty dochód w sumie 17.240 zł. Zbiórka uliczna w ub. piątek dała 4.725 zł. (mr)

KURS DROŻNIKÓW

W dniu 31 bm. rozpoczął się w Ostródzie tygodniowy kurs dla drożników dróg samorządowych. Kurs zorganizowany na polecenie Min. Komunikacji, prowadzony jest przez ob. Szkontera przy pomocy technika ob. Mielczenko i drogomistrza ob. Sawickiego. (mr)

KUL ROZSZERZA SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ

Dowiadujemy się, że ostatnio Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Ostródzie objął swoją działalnością również i powiat suski. (mr)

OŚWIATA ROLNICZA

W dniu dzisiejszym o godz. 11-ej w sali posiedzeń starostwa odbędzie się miesięczna konferencja pracowników oświaty rolniczej z terenu całego powiatu. (mr)

NOWE KOŁO TPPR

W dniu 31 ub. m. zorganizowane zostało koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy szkole podstawowej Nr 2. Prezesem koła wybrano ob. Kaz. Krakowskiego, sekretarzem ob. Marię Propokowicz i skarbnikiem ob. Henrykę Zabłocką.

Zakład doskonalenia rzemiosła organizuje w terenie akcję szkoleniową

Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Olsztynie prowadzi w terenie szeroką akcję przygotowawczą do rzemieślniczych egzaminów czeladniczych.

Organizowane są w poszczególnych miastach powiatowych kursy dla kandydatów na czeladników. Kierownictwo ich spoczywa w rękach cechów, która korzystają ze ścisłej współpracy średniego szkolnictwa zawodowego, a także Izby Rzemieślniczej.

W ten sposób powstały i pracują już kursy w Nidzicy (43 uczestników), w Ostródzie (63 osób) i w Mrągowie (53 osoby). W Kętrzynie zorganizowano 2 kursy, jeden wielobranżowy z 30 uczestnikami, drugi dla metalowców z 20.

W Prabutach zorganizowano kurs krawiecki i bieliźniarski, na który uczęszcza około 20 osób. (an)

Pow. reszelski prowadzi opiekę społeczną

Na terenie powiatu reszelskiego Wydział Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego prowadził żłobek i kuchnię powszechną.

Obecnie zakłady te przejmuje w administrację reszelski Powiatowy Związek Samorządowy w Biskupcu. (t.s.)

Ponad 600 maszyn rolniczych przejdzie z rąk bogaczy wiejskich do ośrodków maszynowych w pow. olsztyńskim

Zarządzony przez wojewodę olsztyńskiego spis maszyn rolniczych na terenie województwa dał nadspodziewane wyniki.

W jednym tylko powiecie olsztyńskim oddano ponad 600 maszyn rolniczych, jako nadwyżkę, posiadaną przez bogatych chłopów.

Jak słychać — 25 proc. maszyn jest w zupełnie dobrym stanie i bez potrzeby remontu oddane zostaną ośrodkom maszynowym.

Pozostałe maszyny wymagają mniejszego lub większego remontu. (t.s.)

CO I GDZIE

W OLSZTYNIE

TEATR IM. ST. JARACZA

„Wiktoria i jej huzar" godz. 19.30.

KINO „POLONIA"

„Tchórz" prod. czechosłow., godz. 16, 18 i 20.

KINO „MAZUR"

„Moja siostra Eileen" godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

MUZEUM NA ZAMKU

Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10—14.

APTEKA DYŻURNA

Pod Kopernikiem, Stalina 34.

POGOTOWIE LEKARSKIE Ub. Społ. (Partyzantów 30) czynne nocą w godz. 17—7, w niedziele i święta godz. 13—16, 20—7. Tel 21-21.

W ELBLĄGU

Kino: „Bałtyk" — 800-lecie Moskwy. „Mars" — Skandal. Straż pożarna — tel. 6. Pogotowie Ub. Społ. (Bielańska 13) czynne w godz. 20 — 8, tel. 49.

W WOJEWÓDZTWIE

Bartoszyce „Bajka"—Piękna przygoda. Biskupiec „Polonia" — Mali detektywi. Giżycko „Wanda" — Timur i jego drużyna. Kętrzyn „Casino" — Noc grudniowa. Lidzbark „Capitol" — Przeczucie. Mrągo „Adria" — Ostatni etap. Mrągowo „Raj" — Lenin w 1918 r. Orneta „Lutnia" — Była sobie dziewczynka. Ostróda „Świt" — Pontcarral. Szczytno „Grunwald" — Piotr I (cz. II).

Radio

CZWARTEK 3 bm.

Wiadomości: 5.15, 6.10, 7.00, 12.04, 16.00, 20.00 i 23.00. Wszechm. Radiowa: 9.30, 19.40.

7.20 muzyka, 8.30 „Stare i nowe" 8 odc., 8.50 d. c. muzyki, 9.15 inform. 9.20 skrzynka PCK, 11.40 aud. dla przedszkoli, 12.20 konc. solistów, 12.45 aud. dla wsi, 15.30 aud. dla dzieci, 16.30 Pow. dla młodz., 17.00 „Muz. Radziecka", 17.45 poradnik językowy, 18.00 „Dla każdego coś miłego", 19.00 felieton lit., 19.15 Pieśni St. Kazury, 20.45 Parafrazy walców, 21.00 „Stara kapalnia" słuch., 22.00 muz. fortepianowa, 23.10 muz. tan., 24.00 Hymn.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

Z-0 4053

Odpowiedzi Redakcji

A. B. — Olsztyn — Interesuje się Pan szczególnie tenisem stołowym i prosi nas o podanie wymiarów stołu ping-pongowego. Wymiary te są następujące: dług. 2.74, szer. 1.52 m, wysokość 0.76 m. Wysokość siatki 15.5 cm. Dziękujemy za życzenia.

Czy jesteś już członkiem PZZ?

ZOOTECHNICZNY Zakład Doświadczalny Posorty, Stacja kolejowa i poczta Olsztyn poszukuje od zaraz wzgl. od 1.IV.1949 r. 2 fornali z posyłką, 1 pomocnika szwajcara, 1 polowego. Zgłoszenia przyjmuje kierownik zakładu. 233-2

PANI, która kupiła suknię zieloną za 550 zł. w komisie ul. 1 Maja 8, proszona jest o zgłoszenie się. 231

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Przemysł — Żdybel Michał, urodz. 1914 r., zam. Bronów, woj. olsztyńskie. 215-1

ZGUBIONO legitymację służbową wydaną przez DOKP Olsztyn na nazwisko Dudek Władysław zam. w Czerwonce. 232

ZGUBIONO tymczasowy dowód tożsamości osoby Nr 111 wydany w Olsztynku na nazwisko Pętlicki Józef zam. kol. Sudwa gm. Olsztynek. 234

CENNIK OGŁOSZEŃ

za tekstem tekst nekrologi

Od 70— 70 mm	40 zł	60 zł	30 zł
„ 71—120 „	50 „	75 „	40 „
„ 121—200 „	70 „	100 „	75 „
„ 201—300 „	100 „	130 „	100 „
powyżej 300 „	130 „	160 „	130 „
Ogłoszenia drobne	30 zł wyraz		
poszukiwanie pracy	20 zł wyraz		

Tłusty druk (b. czarny) 100% drożej
W niedzielę i święta 30% drożej
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Olsztyn, dn. 1.II.1949 r.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę żonie mojej

✝

Halinie z Jasińskich Zielińskiej

i złożyli mi kondolencje z powodu tej bolesnej utraty serdeczne „Bóg zapłać" składa

235 MĄŻ.

OGŁOSZENIA

do „Życia Olsztyńskiego"

przyjmuje się:

- Olsztyn: Administracja „Życia Olsztyńskiego", ul. 22 Lipca 16.
- Ostróda: 1. Księgarnia Spółdzielcza „Książnica Mazurska" Stopińskiego 7, tel. 145. 2. Kiosk „Czytelnik", ul. Sikorskiego 22. 3. Kiosk kolejowy — stacja kolejowa.
- Giżycko: Jurewicz Stefania, ul. Stalina 12.
- Pasłęk: Księgarnia Spółdzielcza „Wajdelota", ul. 3 Maja 9.
- Bartoszyce: Księgarnia Spółdzielcza „Wiedza".
- Biskupiec: Księgarnia „Czytelnik", ul. Powstańców 2.
- Orneta: Jarocki Piotr, Pionierów 12.
- Reszel: 1. Księgarnia wł. Cebulko Józefa, ul. Wyspiańskiego 23. 2. Filia Księgarni Spółdzielczej.
- Lidzbark Warm.: Księgarnia Ludowa, Długa 14.
- Mrągowo: „Czytelnik", Czerwonej Armii 50.
- Górowo Iławieckie: Kiosk, Plac Magistracki, Zofia Kossowska.
- Węgorzewo: Księgarnia Spółdzielcza „Wiedza", ul. Pionierów 15.
- Elbląg: Księgarnia „Stemar", ul. Królewiecka 14.
- Szczytno: Księgarnia Spółdzielcza „Jurand", ul. Stalina 45.
- Korsze: Filia Księgarni Spółdzielczej.
- Olsztynek: Kiosk „Czytelnik", Rynek.
- Iława: Księgarnia Spółdzielcza „Oświata".
- Susz: Księgarnia Spółdzielcza, Al. 3 Maja 6.
- Prabuty: Kiosk kolejowy „Czytelnik".
- Morąg: Kiosk „Czytelnik", ul. Żymierskiego róg Stalina.
- Kętrzyn: 1. Księgarnia Spółdzielcza, 2. Kiosk kolejowy „Czytelnik".

TALENTY I WYNALAZKI

PORTRET W 10 MINUT

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Katowice — Gliwice, w styczniu.

W OLBRZYMIM piecu, starannie zalepionym gliną, przy temperaturze do 1000 st., 17 ton węgla ubija się „na placek" w ciągu 30 godzin. Po czym piec zaczyna wypluwać ze swojej czeluści do czerwoności rozpalone kawałki koksu, które szeroką strugą spływają do podstawionego wagonu.

Napełniony wagon sunie pod wieżę ciśnień. Czerwień koksu chłodzą tam strumienie wody i z wieży strzelają w górę wielkie pióropusze pary. A koło opustoszałego pieca snują się ludzie, przeczyszczając odbieralnicę i przygotowując piec do owej „porcji" węgla.

Jednym z tych ludzi jest 26-letni Brunon Szymiczek.

„WOLĘ BYĆ PALACZEM"

Jest on synem górnika. Mieszka w Kamieniu pod Rzędówką, a pracuje jako palacz w pobliskich Zjednoczonych Zakładach Koksowniczych Wytwórni Nr. 1. Już jako dziecko zdradzał wybitny talent rzeźbiarski i malarski. Nie było jednak mowy o posyłaniu chłopca do specjalnych szkół. Trzeba było myśleć o nakarmieniu 9 dzieci. A przy tym okupacja... głód.., obawa przed wysłaniem do Rzeszy...

— I tak dobrze, że Brunon mógł skończyć jakoś „powszechniaka" i jedną klasę szkoły dokształcającej— twierdzi jego ojciec.

Brunon w chwilach wolnych od pracy zawodowej, maluje i rzeźbi. Nie ma pieniędzy na kupno płócien, pędzli, farb itd. Więc maluje i rzeźbi tylko „na zamówienie" dla okolicznych chłopów, dla towarzyszy pracy. Różne „landszafty", portrety, rzeźby w glinie i w kamieniu. „Co kto sobie życzy".

Zadowala się minimalnym zarobkiem. Częściej jednak maluje lub rzeźbi „za darmochę". Byle mu tylko dostarczono potrzebnych materiałów.

— Bo nie chcę, żeby ręka wyszła z wprawy — tłumaczy nieśmiało

Siedzimy w gabinecie dyr. Wytwórni nr. 1, Bogusława Szlemińskiego, dokąd Szymiczek przyszedł po „nakarmieniu" pieca i rozmawiamy o sprawach młodego artysty, szukając sposobów przyjścia mu z pomocą. A Szymiczek tymczasem na rożku stołu, jakby od niechcenia, kilkoma śmiałymi rzutami szkicuje dyr. Szlemińskiego.

Po 10 minutach szkic jest gotowy. Podobieństwo frapujące.

— Tu zupełnie łatwo uchwycić podobieństwo — uśmiecha się Szymiczek. — Z tym nie mam nigdy kłopotu. Żebym tylko znał lepiej anatomię...

Dyrekcja i Rada Zakładowa chciały przyjść z pomocą utalentowanemu robotnikowi. Nie rozporządzają jednak funduszami stypendialnymi. Zaproponowano mu posadę kreślarza.

Po 2 jednak dniach próby Szymiczek zrezygnował z awansu.

— Wolę już być palaczem, niż z rysowania robić rzemiosło — tłumaczy.

Na pismo Wytwórni Nr. 1, przesłane w sprawie Szymiczka do Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego w Gliwicach, nadeszła mało pocieszająca odpowiedź: „C. Z. P. Chem. nie ma funduszów na artystyczne szkolenie pracowników".

Ktoś jednak powinien zainteresować się młodym artystą. Na pewno istnieją jakieś fundusze, przeznaczone na kształcenie utalentowanej młodzieży. Brunon Szymiczek jest dobrym palaczem. Mógłby stać się dobrym artystą.

„HODOWLA" DYREKTORÓW I WYNALAZKÓW

W Wytwórni Nr. 1 jest tylko jeden artysta. Wytwórnia Nr. 1 jest jednak masową „hodowlą" dyrektorów, jak żartobliwie nazywają swój warsztat pracy jego robotnicy.

Stąd wyszedł **Wincenty Parol**, dyrektor Zjednoczonych Zakładów Koksowniczych. **Mieczysław Nogieć**, dyrektor Wytwórni Nr. 14. **Franciszek Wolica**, inspektor personalny w C. Z. P. Chem. w Gliwicach. **Józef Małek**, zastępca kierownika syntezy i wielu, wielu innych.

Wytwórnia Nr. 1 nie tylko zresztą „hoduje" dyrektorów. Stanowi ona również „kuźnię" wynalazków.

Około 200 wynalazków, usprawnień poważniejszych i drobniejszych wpłynęło do skrzynek pomysłów ze wszystkich zakładów przemysłowych, podległych CZP Chem. w Gliwicach w roku 1948 i dały one w sumie ok. 100 milionów zł. oszczędności. Udział Wytwórni Nr. 1 w tych wynalazkach jest bardzo pokaźny.

Sześciozespołowa grupa na czele z inicjatorem wynalazku, dyr. Mieczysławem Nogieciem (wówczas robotnikiem Wytwórni Nr. 1) opracowała specjalne urządzenie do zraszania koksu, zastępujące węże gumowe.

Józef Małek wynalazł rurkę chromoniklową do analizy gazów, wyrabianą w kraju. Zastępuje ona z powodzeniem rurkę kwarcową, sprowadzaną z zagranicy.

Spawacz Paweł Badura umożliwił wprowadzenie daleko idących oszczędności, zastępując acetylen gazem własnej produkcji itd.

Są w przemyśle chemicznym (jak zresztą w każdym innym) tzw. wynalazki oszczędnościowe. Takim jest np. zastąpienie lakieru dla impregnacji drutów do zapalników elektrycznych specjalną mieszanką.

Zasługą pięciu pracowników Wytwórni Nr. 1, w ich liczbie i Mieczysława Nogiecia, jest wynalezienie drapacza do zdzierania grafitu w komorach pieców koksowniczych. Umożliwiło to wzmożenie produkcji i oszczędne użycie komór.

Doprowadzenie strumienia wody półcalową rurką — wynalazek stosunkowo prosty dwóch robotników Wytwórni Nr. 2 Henryka Dolińskiego i Kazimierza Janowskiego — zmniejszyło ilość remontów pomp przetłaczających z 36 rocznie do zaledwie 6.

Są i wynalazki tzw. zdrowotne, oszczędzające nie zużycie surowca i maszyn, lecz zdrowie ludzkie.

Na wydziale azotniakowym robotnicy pracowali dotąd w maskach przeciwpyłowych. Maski te tamowały oddech. Toteż noszono je niechętnie. Często nawet zdejmowano. Robotnicy skarżyli się, że „maski duszą", że pracować w nich jest bardzo ciężko i niewygodnie.

Jeden z robotników **Karol Pisarek** (Nr. marki robotniczej 3290) **wpadł na pomysł wmontowania do maski wentyla gumowego. Usprawnienie bardzo proste,** bardzo łatwe do zrealizowania, **a umożliwiające swobodne oddychanie.**

Koledzy Karola Pisarka są mu niewymownie wdzięczni za nową maskę, nie przeszkadzającą w pracy i nie tamującą oddechu.

Tak się zdarzyło ,że w dniu mojej bytności w Wytwórni Nr. 1 oddano do użytku wzorowo urządzony Dom Dziecka z przedszkolem, świetlicą dziecięcą i stacją opieki nad matką i dzieckiem.

Dom Dziecka mieści się w gmachu, który dotychczas stanowił siedzibę partii politycznej. Oddanie swego domu dziecku robotnika było czynem przedkongresowym Partii.

Piękny i na pochwałę zasługujący czyn.

Stefania Osińska.

Nasz nowy konkurs rysunkowy

Czy jesteś dowcipny?

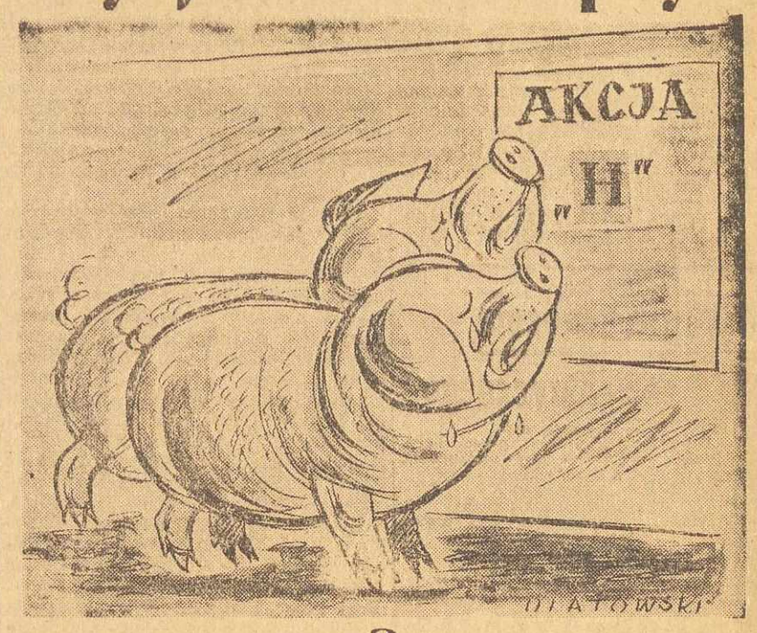

?

Czy jesteś dowcipny, Czytelniku? Jeśli nie wiesz — możesz przekonać się o tym, dorabiając do zamieszczonego wyżej rysunku możliwie dowcipny podpis.

Wszystkie dowcipne podpisy będą ogłoszone w „Życiu", a autorzy ich otrzymają honoraria. Autorzy zaś pięciu najlepszych podpisów — wyboru ich dokona specjalnie powołane w tym celu jury — otrzymają ponadto wartościowe premie.

Stawajcie więc w szranki, Czytelnicy! Zdobywajcie ostrogi dowcipu!

Rysunków konkursowych zamieścimy ogółem pięć. Każdy rysunek rozpatrywany będzie osobno.

W ten sposób istnieje możliwość zdobycia aż pięciu premii!

Odpowiedzi należy nadsyłać na kuponach do redakcji „Życia", zaznaczając na kopercie — „Konkurs dowcipów".

Kupon Nr. 5

Imię, nazwisko .....

Adres .....

Proponuję podpis .....

.....

Obrót czekowy PKO
2.188.491.000 tys. zł.

Ogólny obrót czekowy PKO w ub. r. wyniósł 2.188.491 milionów złotych, co w zestawieniu z r. 1947 daje 86 proc. wzrostu. Plan roczny wykonano w 109 proc. W r. 1948 stosunek obrotu bezgotówkowego do obrotu ogólnego wynosił przeciętnie 86 proc., osiągając w ten sposób niemal najwyższy w Europie (poza Holandią) poziom obrotów bezgotówkowych dokonywanych przez pocztowe kasy oszczędnościowe.

W 1948 r. wykonano 37.152.517 zleceń klientów, czyli o 55 proc. więcej niż w 1947 r.

W dziale oszczędnościowym na koniec 1948 r. stan wkładów na 43.350 książeczkach oszczędnościowych wyniósł 317 milionów złotych.

Otworzyć szkołę
dla techników dentystycznych

Ok. 160 nowych techników dentystycznych przybywa corocznie w Polsce. Są to absolwenci 4-ch liceów dentystycznych — w Warszawie, Wrocławiu, Łodzi i Krakowie.

Trzy licea — to normalne szkoły, do których wstępują uczniowie po małej maturze, uczą się trzy lata, przechodzą roczną praktykę i zostają technikami dentystycznymi. Natomiast liceum w Krakowie istnieje przy Związku Nauczycielstwa Polskiego, jako szkoła dla dorosłych.

160 nowych techników dentystycznych rocznie, to jeszcze za mało. Fatalny stan uzębienia naszej ludności stwarza konieczność szkolenia jak najliczniejszych kadr lekarzy-dentystów i techników dentystycznych.

Jak palące jest to zagadnienie, może się przekonać, widząc wielkie kolejki przed przychodniami dentystycznymi Ubezpieczalni w miastach, chociażby w Warszawie. Na wsiach jest jeszcze gorzej, bo dopiero trzeba organizować ośrodki dentystyczne.

Jest bardzo wielu kandydatów do zawodu technika dentystycznego. Latem ub roku 600 osób złożyło podania o przyjęcie do liceum dentystycznego w Warszawie. Znalazło się miejsce tylko dla 42 osób.

Istnieją zupełnie realne możliwości stworzenia w Warszawie liceum dentystycznego dla dorosłych z ukończoną dużą maturą. Jest personel pedagogiczny, jest bardzo wielu kandydatów. Wszczęto już starania, by tego rodzaju liceum utworzyć w porozumieniu z ZNP.

Jest to niewątpliwie sprawa zasługująca na to, by czynniki decydujące o otwarciu nowych szkół rozpatrzyły ją przychylnie. (w-k)

KRONIKA SĄDOWA

Pusto w salach rozwodowych

Nowy dekret, że rozwód można uzyskać dopiero po udowodnieniu winy jednej ze stron, przyczynił się do znacznego zmniejszenia się ilości spraw. Dodać należy, że w myśl orzeczenia Sądu Najwyższego strona winna nie może żądać rozwodu.

Spór wspólników o lokal

Leonard Pakuła, jubiler, uniewinniony swego czasu z zarzutu zabójstwa swej ekspedientki Bieńkowskiej, wystąpił do Sądu z żądaniem wyeksmitowania swego wspólnika, Olszewskiego z lokalu przy ul. Ząbkowskiej w Warszawie. Sąd Okręgowy powództwo Pakuły oddalił. Sprawa poszła do Sądu Apelacyjnego w Łodzi. Pakuła twierdził, że pracownia zegarmistrzowska była prowadzona pod jego nazwiskiem i on tylko ma prawo do wykonywania tego zawodu. Olszewski stoi na stanowisku, że jest to interes wspólny i powołał się na to, że była to spółka niehandlowa, a tylko porozumienie między dwoma ludźmi pracy. Sąd Apelacyjny, mając na uwadze ochronę prawa ludzi pracy, wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził.

Listy z Dolnego Śląska

Sprawa ważna - bo o książki chodzi

(Korespondencja własna)

Wrocław, w styczniu.

1 lutego nastąpi otwarcie największej hurtowni i księgarni Dolnego Śląska we Wrocławiu.

Zwiedzamy Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych — bo o nie to chodzi — w nowym budynku przy ul. Rynek 60. Jest to olbrzymi, 4-piętrowy gmach.

— Remont budynku kosztuje nas 25 milionów złotych, nie licząc mebli — mówi dyrektor **Ignacy Wądołkowski.**

Przy wejściu do księgarni osobliwa muzyka. Grają heble i piły w wykonaniu zespołu... Państwowych Zakładów Stolarskich w Kamienogórze z majstrem **Adamem Kasprzakiem** na czele. Nad szklaną taflą pochylony szklarz diamentem po niej jak smyczkiem przebiega.

TO JUŻ OSTATNIE POCIĄGNIĘCIA

Piękne są tu, a jednocześnie niezwykle celowo pomyślane urządzenia. Wszystko z jasnego brzozowego drzewa. Tysiące gotowych półek czeka na książki.

— Celem naszym jest obsłużenie całego Dolnego Śląska, zacząwszy od ucznia szkoły powszechnej na profesorze wyższej uczelni kończąc— mówi kierownik hurtowni **Józef Chruściel** — a to jest nasza studio-poradnia — dodaje, wprowadzając do ostatniego oddziału księgarni.

— Tutaj udzielać będą fachowcy rad, dotyczących wyboru książek. Będzie i beletrystyka, ale tylko wartościowa.

Mimo lśniącego, pachnącego polituą urządzenia czuje się tu jakąś „dawność". Być może, że sprawiają to przepiękne drzwi gotyckie, kute misternie w żelazie. Zamknięty w rombach ornament składa się z orłów piastowskich i uskrzydlonych postaci.

— Na te drzwi natknęli się robotnicy przy rozwalaniu ściany — informuje dyr. Wądołkowski — zaraz zawiadomiłem Urząd Konserwacji Zabytków ale nie okazali szczególnego zainteresowania. Odpowiedzieli, że we Wrocławiu mają na każdym kroku takie piastowskie pamiątki. Więc wstawiliśmy je tutaj.

ZAŁATWIĆ TROSKLIWIE

— Dusiliśmy się dosłownie w dawnym lokalu — opowiada p. Wądołkowski. — Szczególnie ostatnio, kiedy rozpoczęliśmy akcję KUK.

Okazuje się, że nie tylko robotnik i inteligent pracujący są chłonnymi czytelnikami, bo również i wieś zaczyna przejawiać coraz większe zainteresowanie książką.

— Otrzymaliśmy niedawno zaproszenie z Gniechowic. To jest wioska. Jakieś 18 kilometrów od Wrocławia. Z tamtejszej Samopomocy Chłopskiej na otwarcie biblioteki. Wzięliśmy ze sobą „na wszelki wypadek" kilkaset książek. W pół godziny chłopi je rozkupili.

Oglądamy w biurze zamówienia. Istotnie dużo pochodzi ze wsi.

— Szanowna Księgarnio — zaczyna list **Adam Chowaniak**, przewodniczący ZMP w Niemilu, pow. Oława — przyszlijcie nam wszystkie książki KUK a jakby nie było, napisze, gdzie je można dostać.

Z Osiek pow. Oława pisze **Zygmunt Dańczak:**

— Szanowna Księgarnio, piszę do Was parę słów **w sprawie ważnej, bo o książki chodzi.**

Na dole tego zamówienia charakterystyczny dopisek zrobiony czerwonym ołówkiem przez dyr. PZWS.

„Proszę troskliwie załatwić".

*

Jeszcze tylko jedno spojrzenie przed wyjściem na wspaniałą panoramę wrocławskiego Rynku. Z lewej strony lśni teraz w słońcu strzelista, zielona, ratuszowa wieżyca. Z prawej od ulicy Odrzańskiej przycupnęły u stóp imponujące „Elżbiety" dwie prześliczne staroświeckie kamieniczki.

Mimo dzwonków, turkotu tramwajów, sygnałów aut i śpieszących przechodniów wydaje się tu szczególnie bliski wczorajszy, piastowski Wrocław.

Ale bliższy — naszemu sercu — jest nowy Wrocław. Wrocław, w którym powstał wielki gmach Państw. Wydawnictw, skąd rozejdzie się polska książka dla całego Dolnego Śląska.

Irena Schultz.

Corra — żona szeryfa daje mężowi ostatnie przestrogi przed jego służbową wyprawą. Radzi działać, a jednocześnie trzymać się na uboczu od awantur wśród czarnych. Obawia się, by nie dość dyplomatyczne postępowanie męża nie wpłynęło na jego kandydaturę wyborczą.

Bert referuje zwierzchnikowi, że we Flavery Brauch — murzyn Sonny Clarc dopuścił się gwałtu w stosunku do białej dziewczyny Katy Barlow.

Było to wyjątkowo duże krzesło z poręczami, tak szerokimi, że mógł się w nim wygodnie pomieścić. Ostrożnie rozparł się w krześle.

— Niektórzy ludzie tam, na tych piaszczystych pagórkach koło Flowery Branch, wychowują dziewczęta, które nie troszczą się wcale o to, czy mają do czynienia z białym czy z czarnym. Nieprzyjemnie jest mówić tak o białych braciach, ale mnie się zawsze wydawało, że oni tam za mało zwracają uwagi na trzymanie czarnych krótko. Czarny jednak powinien być bardziej ostrożny, nawet jeśli chodzi o jedną z białych dziewczyn z tych piaszczystych pagórków. Gdyby czarni...

— Rodzina Barlow właśnie tam mieszka — przerwał Bert.

— Ale to nie jest żadna z kobiet Shepa Barlowa?

— To jego córka.

Szeryf otworzył szeroko usta. Patrzył na Berta potrząsając głową z niedowierzaniem. Niektóre papiery zsunęły się z biurka i rozsypały się po podłodze.

— Coś podobnego! Córka Shepa?

Bert przytaknął.

— To źle! — rzekł szeryf po chwili. — To naprawdę źle! Z Shepem nie ma żartów. Coś koło dziewięciu lat temu zabił Murzyna za to, że ten przypadkowo złamał trzonek motyki. A parę lat temu zabił drugiego za jeszcze większe głupstwo. Zapomniałem, o co to chodziło. Shep Barlow nie należy do tych, co puszczają cokolwiek płazem, zwłaszcza, jeżeli to chodzi o zgwałcenie jego córki.

— To wszystko właśnie chciałem ci powiedzieć, od chwili, kiedy zawołałem ciebie pierwszy raz, szeryfie Jeffie. Próbowałem ci wyjaśnić, że to jest ważna rzecz. Jim Couch powiada...

— Ale nie powiedziałeś mi, że chodzi o Shepa Barlowa — rzekł powstając ociężale. To jest właśnie cała różnica. Będzie z tego wielka bieda, rzecz pewna jak to, że słońce wstanie jutro rano. Teraz to wiem na pewno, że kłopot będzie nie lada.

Zaczął napełniać skórzany woreczek tytoniem ze szklanego słoika na biurku. Ale ręce mu tak drżały, że więcej tytoniu wysypał na biurko, niż do woreczka. Gdy skończył wreszcie, jednym ruchem ręki strzepnął rozsypany tytoń na podłogę.

— Może być, że jak Jim Couch zatelefonuje...

— Jakie tam „może być" — odrzekł drżącym głosem. — Tu nie ma żadnego „może być". Wyjmij z szafy moje przybory rybackie. Jadę na parę dni łowić ryby. Po moim wyjeździe ty i Jim macie sobie dawać radę, jak tylko potraficie najlepiej. Ale nie róbcie nic bez moich wyraźnych rozkazów. Cokolwiek by wam kto mówił, wy, urzędnicy, nie macie prawa nawet kijem ruszyć bez mego polecenia.

— Tak jest, panie szeryfie — odpowiedział Bert.

Jeff wyciągnął parę szuflad biurka, szukając buteleczki z olejkiem od moskitów. Znalazł ją w końcu i trzymał przed oczyma, patrząc na nią pod światło. Była do połowy napełniona żółtawym płynem. Mocniej zakręcił korek i wsunął buteleczkę do kieszeni.

— Tego czarnego Sama Brinsona możecie wypuścić za parę dni, ale powiedzcie mu, że jeżeli raz jeszcze przyjmie w zastaw używany samochód a potem go sprzeda, to będzie miał sprawę w sądzie. I nie chcę również po powrocie zastać więzienia, pełnego murzyńskich dziewek. Ostatnim razem, gdy wyjeżdżałem na parę dni, zastałem po powrocie w prawie każdej klatce czarną dziewczynę. Powtórz Jimowi Couch, że i ty i on macie sobie znaleźć inne miejsce do zabawy z dziewczynkami. Nie chcę, żeby po każdym moim wyjeździe zamieniano mi więzienia na dom publiczny. Jeżeli to jeszcze raz się zdarzy to ja już potrafię wybić to z głowy i Jimowi i tobie.

— Tak jest, proszę pana — odrzekł Bert.

ROZDZIAŁ II.

PODCZAS gdy Bert szukał w szafie do przyborów rybackich Jeff Mc Curtain wyszedł frontowymi drzwiami i patrzył na gwiaździstą noc. Od chwili, gdy odszedł od Berta i usłyszał za sobą trzask zamykanych drzwi, czuł się bardzo samotnie. Wiedział, że będzie musiał spędzić cztery czy pięć najsamotniejszych dni, nad brzegiem Lords Creek Pragnąłby wziąć ze sobą Corrę, ale wiedział, że nigdy nie zgodziłaby się na taką propozycję.

Zszedł ze schodów i spojrzał w okna sypialni na drugim piętrze. Światło paliło się jeszcze i widział cień Corry, poruszającej się po pokoju. Wiedział, że czekała, aby się upewnić, czy naprawdę poszedł do potoku.

Wrócił właśnie na podwórze, aby znowu patrzeć na gwiazdy, gdy od strony miasta dobiegło huczenie samochodu, pędzącego główną ulicą. Przy najbliższym rogu samochód zwolnił tak nagle, że opony zaskrzypiały przeraźliwie na asfalcie. W chwilę później latarnie wozu oświetliły front więziennego gmachu jaśniej niż w dzień.

Karoseria samochodu zakołysała się przy hamowaniu. Ktoś wyskoczył z samochodu i podbiegł do niego.

— Szeryf Jeff?

— To ty, Jimie?

— Cieszę się, że wstałeś i jesteś ubrany.

— Co się stało?

Jim Couch, starszy z dwóch urzędników policyjnych podszedł bliżej. Nie mógł złapać tchu. Stał patrząc na Jeffa i ciężko dyszał.

(D. c. n.)

Byli robotnikami — są dyrektorami

Przemysłu Włókienniczego i Tłuszczowego

W niektórych zakładach podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Tłuszczowego stanowiska dyrektorów zajęli ostatnio robotnicy. M. in. Ludwik Jurzak — robotnik — objął stanowisko dyrektora naczelnego Zakładów Bielsko-Bialskich. Józef Lubański, robotnik Śląskich Zakładów Olejarskich w Katowicach, został dyrektorem zakładów „Kołłątaj". Dyrektorem olejarni w Chojnowie mianowano robotnika Kamińskiego Antoniego. Były robotnik fabryki „Schicht", Wincenty Gollert, objął funkcję dyrektora fabryki „Wojton" w Warszawie.

Również w przemyśle włókienniczym 61 robotników zajęło stanowiska dyrektorów. Na stanowiskach kierowników działów, oddziałów i referatów w biurach CZP Włókienniczego, dyrekcji branżowych i fabryk pracuje 652 byłych robotników. Najwięcej robotników awansowało na majstrów (2.644 osoby).

Łącznie już około 3.500 osób zdobyło w polskim włókiennictwie awans społeczny.

Z włókniarzy — b. robotników, zajmujących czołowe stanowiska w przemyśle, należy wymienić przede wszystkim: naczelnego dyrektora przemysłu wełnianego ob. Szymańskiego, który kieruje jedną z najważniejszych gałęzi przemysłu, zatrudniającej ponad 60 tys. osób. Robotnikami byli: naczelny dyrektor PZPB Nr 3 Radzikowski, naczelny dyrektor PZPB Nr 8 ob. Łęgosz, dyrektor techniczny PZPDz Nr. 6 ob. Michalina Zielińska, dyrektor naczelny PZPB Nr 6 — ob. Jóźwiak, dyrektor PZPW w Sosnowcu — ob. Cholewa, dyrektor PZZPWł. w Białymstoku — ob. Juchnicki, dyr. naczelny PZPLniarskiego „Lenko" w Bielsku — ob. Grynberski.

„Kryteria realizmu socjalistycznego"

W. Sokorski
„Miejsce opuszczone przez dzięcioły — czyli sztuka majaczenia i dyscypliny"
J. Bogucki
Krzywda najmłodszych:
„Przeciw znęcaniu się nad mową i dzieckiem"
Prof. W. Doroszewski
„Za siódmą górą"
H. Bobińska
w 5-tym numerze tyg. literackiego
»Odrodzenie«

INAUGURACJA PREZYDENTA TRUMANA

„PROCES DWUNASTU"

(Korespondencja własna »Życia«)

Nowy Jork, w styczniu

W czwartym dniu procesu dwunastu przywódców amerykańskiej partii komunistycznej odbyła się inauguracja prezydenta Trumana. Zgodnie z przepisami konstytucji Stanów Zjednoczonych, prezydent Harry S. Truman złożył przysięgę na ręce prezesa sądu najwyższego Freda M. Vinsona, tego samego, którego rzekomo przed wyborami chciał wysłać do Moskwy w misji pojednawczej.

Inauguracja Trumana była przygotowywana w ciągu prawie trzech miesięcy. Jeszcze przed dniem wyborów (2 listopada 1948 r.) republikańska większość ówczesnego Kongresu (parlamentu) Stanów Zjednoczonych przeznaczyła większe fundusze na uroczystości inauguracyjne. Republikanie pewni byli, że prezydentem będzie ich kandydat — Thomas E. Dewey.

Niespodziewanie jednak Truman zwyciężył i nazajutrz po wyborach „Demokraci' przejęli władzę w komitecie inauguracyjnym, przejęli rozpoczętą już budowę trybun przed gmachem Kapitolu w Waszyngtonie, przejęli — co najważniejsze — **kasę i fundusze komitetu.**

PARADY I BALE

W ciągu następnych kilku miesięcy inauguracja z inicjatywy waszyngtońskich hotelarzy i sklepikarzy urosła do niebywałych rozmiarów. Przy pomocy usłużnej prasy, wmówiono Amerykanom, że inauguracja Trumana jest największym wydarzeniem w dziejach ludzkości, czymś w rodzaju urodzin następcy tronu brytyjskiego.

Program uroczystości rozłożono na trzy dni, po to, by właściciele hoteli mogli żądać jako minimum 105 dolarów za 3-dniowy pobyt w Waszyngtonie. Program uzupełniono niezliczoną ilością przyjęć, oficjalnych śniadań i obiadów, parad i balów. Łącznie do Waszyngtonu przyjechało na dzień inauguracji około 500 tysięcy osób, a wraz z mieszkańcami stolicy Stanów Zjednoczonych około miliona osób przyglądało się paradzie po złożeniu przysięgi przez prezydenta.

Bilety wstępu na trybuny, na bale i koncerty były rozchwytywane. Toalety pani prezydentowej i jedynej córki Trumana szczegółowo opisywano, a ceremoniał uroczystej parady i „zasadnicze" kwestie, kto z kim ma jechać i w jakiej kolejności — zajęły wiele czasu amerykańskim mężom stanu.

„NAJWIĘKSZY CZŁOWIEK"

Charakterystyczna była postawa amerykańskiej prasy wobec uroczystości inauguracyjnych. Jak wiadomo, amerykańskie gazety nie popierały podczas wyborów prezydenta Trumana. Toteż dziennikarze USA wypisywali wówczas o Trumanie co tylko mogli, posługując się częstokroć zupełnie nieparlamentarnym i niecenzuralnym słownictwem.

Nazajutrz po wyborach kilku czołowych publicystów amerykańskich zaniemówiło. A po kilku dniach wszystkie gazety Stanów Zjednoczonych zaczęły zachwalać Trumana, jako „wielkiego" polityka i męża stanu. **Ci sami dziennikarze, którzy przed tygodniem używali pod adresem prezydenta USA słów, nie nadających się tu do powtórzenia, zaczęli pisać o „naszym Harrym" i „naszym ukochanym Harrym".**

Ta kampania prasowa, mająca stworzyć aureolę sławy wokół osoby Trumana, doszła do szczytu w ostatnich dniach przed inauguracją. Pisano o Trumanie, jako o największym człowieku" na kuli ziemskiej i jako o „największym przywódcy największego państwa"... Wielki Roosevelt nigdy nie doczekał się takich słów pochwały z ust amerykańskich dziennikarzy.

WIERNOŚĆ KONSTYTUCJI

Podczas gdy Truman w Waszyngtonie składał przysięgę na wierność konstytucji, w niedalekim Nowym Jorku administracja Trumana przy pomocy aparatu wymiaru sprawiedliwości zajęta była... łamaniem tej konstytucji. Jak wspomniałem na wstępie, w tym czasie trwał „proces dwunastu" czyli sprawa sądowa, wytoczona przez rząd Trumana przywódcom Partii Komunistycznej w Stanach Zjednoczonych. **Podczas gdy Truman uroczyście zapewniał, że „będzie bronił konstytucji USA", w Nowym Jorku prokurator Trumana ścigał działaczy robotniczych, powołujących się na przepisy konstytucji o wolności przekonań i wolności słowa.**

Choć dochodzenie przeciwko amerykańskim komunistom trwało prawie półtora roku, dowody zgromadzone przeciwko nim nie wytrzymują najmniejszej krytyki.

Przed rozpoczęciem procesu, obrona zażądała odroczenia z dwóch powodów. Po pierwsze, obrońcy powołali się na ciężką chorobę przewodniczącego partii i głównego oskarżonego Williama Z. Fostera. Po drugie, obrońcy twierdzili, że panująca obecnie w Stanach Zjednoczonych histeria anty-komunistyczna uniemożliwia zgodne z prawem prowadzenie rozprawy. Sąd całkowicie odrzucił drugi argument, choć fakt histerii antykomunistycznej nie ulega tu dla nikogo najmniejszej wątpliwości. Jeśli chodzi o Fostera, sąd wyłączył jego sprawę, pomimo protestu obrońców, słusznie uważających, że to utrudni im obronę pozostałych oskarżonych.

MURZYNI WYŁĄCZENI

W dniu inauguracji Trumana obrońcy „dwunastu" kontynuowali atak na sposób powoływania przysięgłych w stanie Nowy Jork. Chodzi o to, że w tym stanie, a więc i w mieście Nowy Jork, **wyłączeni są z ławy przysięgłych Murzyni, Żydzi, robotnicy, kobiety itd.** Przysięgłym może tu być tylko człowiek, posiadający biuro na Wall Street lub mający mieszkanie na luksusowej Park Avenue. W kołach sądowniczych Nowego Jorku utarła się nazwa „niebieska wstęga" dla tego rodzaju ławy przysięgłych, widocznie ze względu na niebieską krew, płynącą w żyłach nowojorskich fabrykantów i bankierów..,

Obrońcy przywódców komunistycznych zażądali unieważnienia decyzji przysięgłych, stawiającej „dwunastu" w stan oskarżenia. Skoro ława przysięgłych powołana została z tak rażącym pogwałceniem przepisów konstytucji o równości wszystkich obywateli, — tacy przysięgli, zdaniem obrońców, nie mogą nikogo sądzić ani stawiać w stan oskarżenia.

Choć obrońcy się na to nie powołują, trzeba przypomnieć, że wśród oskarżonych jest 2 Murzynów (członek nowojorskiej rady miejskiej Benjamin J. Davis i Henry Winston). Także jednym z adwokatów jest Murzyn George W. Crockett z Detroit, który przemawiając na temat wyłączania Murzynów z ławy przysięgłych, rozpłakał się i musiał przerwać przemówienie.

ZNACZENIE PROCESU

W dniu rozpoczęcia „procesu dwunastu" odbyła się w Waszyngtonie konferencja, zwołana przez Kongres Obrony Praw Obywatelskich. Znany przywódca Partii Postępowej, członek Izby Reprezentantów Vito Marcantonio oświadczył na tej konferencji, że **od wyniku „procesu dwunastu" zależą dalsze losy amerykańskiej polityki wewnętrznej, zależą dalsze losy ustawy Tafta-Hartley'a, zależy budowa tanich mieszkań i obniżka wysokich cen.**

Nie ma w tych słowach ani krzty przesady, ani cienia demagogii. Jeśli nacisk opinii publicznej zmusi sąd do uniewinnienia oskarżonych komunistów z sekretarzem generalnym partii Eugeniuszem Dennisem na czele—powstrzymany zostanie proces faszyzacji Stanów Zjednoczonych i prezydent Truman zmuszony będzie do realizacji swych przyrzeczeń przedwyborczych. Jeśli zaś dojdzie do skazania „dwunastu" — wyborcy amerykańscy będą znów oszukani, administracja Trumana będzie nadal urządzać kosztowne i operetkowe imprezy w rodzaju inauguracji prezydenta, a sam prezydent będzie nadal nawoływał do „zimnej wojny" i wygłaszał anty-komunistyczne przemówienia, jak w dniu inauguracji.

Grzegorz Jaszuński

MIKOŁAJ CZUMAKOW

STALINGRAD — JESZCZE WSPANIALSZY

(Od własnego korespondenta)

(Rozmowa z z-cą przewodniczącego stalingradzkiej Miejskiej Rady Delegatów Pracujących, Mikołajem Błażenowem).

2 lutego 1949 r. naród radziecki obchodzi szóstą rocznicę rozgromienia niemiecko-faszystowskich wojsk pod bramami Stalingradu. Stąd, od brzegów Wołgi, armia radziecka pod dowództwem generalissimusa Stalina, rozpoczęła swój zwycięski marsz na zachód, marsz, który zakończył się pełną klęską Niemiec hitlerowskich.

Przed 6-ma laty rozpoczęły się prace przy odbudowie Stalingradu. Ruszyły w tempie huraganowym. Stalingrad walczył o przedterminowe wykonanie planu powojennej 5-latki.

Oto co powiedział o Stalingradzie Mikołaj Błażenow — zastępca przewodniczącego stalingradzkiej Rady Miejskiej:

— Przed 6 laty w zrujnowanym mieście przebrzmiał ostatni wystrzał. Natychmiast przystąpiono do pracy. I tak rozpoczęła się bohaterska epopea odrodzenia Stalingradu. Trzeba nam było budować miasto od podstaw — wszystko było do szczętu zniszczone — przedsiębiorstwa przemysłowe, szkoły, teatry, domy mieszkalne. Ogólne straty spowodowane zniszczeniami, wynoszą z górą 9 miliardów rubli.

6 LAT REKORDÓW

Cały kraj radziecki pośpieszył na pomoc Stalingradczykom. Miasto otrzymywało bezustannie transporty materiałów budowlanych, urządzeń technicznych, żywności i odzieży. Najwybitniejsi architekci i inżynierowie kraju, pod kierownictwem wiceprezydenta Akademii Architektury ZSRR, Karo Alabjana, przystąpili do opracowania generalnego planu odbudowy i rekonstrukcji miasta. Nowe budownictwo postępuje ściśle po linii tego planu, zatwierdzonego przez rząd. Dotychczas wydatkowano na odbudowę ogółem 2 miliardy rubli.

W ciągu 6 lat zdołaliśmy dokonać wielu rzeczy. Stalingrad znowu stał się wielkim ośrodkiem przemysłowym i kulturalnym na południowym wschodzie Związku. Wszystkie podstawowe przedsiębiorstwa miasta zostały uruchomione. W ciągu ubiegłego roku fabryka traktorów zwiększyła 2-krotnie produkcję w stosunku do poziomu przedwojennego. Zgodnie z gigantycznym programem „przekształcenia natury", w najbliższej przyszłości okręg stalingradzki stanie się żelazną tarczą, odgradzającą stepy rosyjskie od gorących wiatrów południowych. Po terytorium obwodu przebiegnie 6 wielkich pasów leśnych, które wybitnie zmienią tutejszy klimat.

Znowu, jak w latach przedwojennych, słynie na cały kraj praca metalurgów stalingradzkich. W fabryce „Czerwony Październik" ustawiono już wielkie piece martenowskie i większość walcowni. Ze stali stalingradzkiej produkuje się traktory, samochody, warsztaty mechaniczne. Przekroczony został przedwojenny poziom produkcji na stoczni okrętowej. Dostarcza ona marynarzm Wołgi nie tylko barek, ale także pasażerskich parowców, czego dotąd nie było.

O 54 PROC. WIĘCEJ

Budowniczowie maszyn Stalingradu opanowali w roku ubiegłym nowy rodzaj produkcji — niezwykle skomplikowanych urządzeń wiertniczych dla naftowców, ekskawatorów, różnego rodzaju aparatury do wydobywania ropy, oraz urządzeń dla sal operacyjnych w szpitalach.

Żeby lepiej wyobrazić sobie, w jakim tempie rozwija się przemysł Stalingradu, wystarczy przytoczyć jedną tylko cyfrę. Globalna wytwórczość w r. 1948 zwiększyła się o 54 proc. w porównaniu z r. 1947.

Odbudowa potęgi przemysłowej Stalingradu zbliża się ku końcowi. Charakterystyczną cechą tej gigantycznej pracy jest fakt, że fabryki nie tylko powstają z popiołów, ale także przestawiają się na zupełnie nowe tory produkcji, gdzie bierze się za podstawę najnowsze wynalazki techniczne.

Sześć lat temu Stalingradczycy, wracając do rodzinnego miasta, zmuszeni byli gnieździć się w ziemiankach i okopach, których zresztą także nie wystarczało. Wielu żyło w namiotach. Wznoszono całe „płócienne miasteczka". Dawno już po nich nie ma śladu. Miasto otrzymało około miliona m kw. przestrzeni mieszkalnej. Np. dla robotników fabryki traktorów przeznaczono specjalnie dwie kolonie wielopiętrowych, domów komfortowych.

Mieszkania w tych domach składają się z 3 pokoi z centralnym ogrzewaniem, kanalizacją, wodociągiem i radiem. Dla fabryki „Barykady" zbudowano 350 willi 2 i 3-piętrowych. Przy każdym takim domu jest działka ziemi gdzie zakłada się ogród lub sad. Już w końcu ub. roku metalurgowie „Czerwonego Października" otrzymali dziesięć 2—3-piętrowych domów po 8—12 mieszkań w każdym. 4—5-pokojowe mieszkania zaopatrzone są we wszelkie wygody: łazienkę, telefon, radio, centralne ogrzewanie, wodociąg i kanalizację. W stadium wykończenia znajduje się jeszcze 37 podobnych domów.

STARE DRZEWA

Dzielnice mieszkalne będą tonąć w zieleni. Jest to sprawa najbliższej przyszłości. W 1947 r. Stalingradczycy zasadzili około 200 tys. drzew i krzewów. Wzięliśmy pod uwagę, że drzewa rosną wolniej od nowych budynków i dlatego zdecydowaliśmy się na przesadzanie starych drzew z okolicznych lasów. W centrum miasta mamy już dzisiaj przeszło 1000 takich drzew.

Odbudowa śródmieścia rozpoczęła się znacznie później od odbudowy północnych dzielnic przemysłowych. Zrobiono tu dotychczas niewiele, lecz już prawie w całości odbudowana została ul. Lenina, wznoszą się budynki szkół i teatrów, buduje się wielopiętrowe domy mieszkalne. W najbliższym czasie otwarty zostanie dla klientów odnowiony gmach Domu Towarowego, w którego piwnicach wzięty został do niewoli niemiecki feldmarszałek Paulus ze swoim sztabem. W 1949 r. w centralnych dzielnicach Stalingradu ruszają z miejsca wielkie prace przy budowie prospektu im. Stalina. Szerokość tego prospektu wynosić będzie 90 m środkiem jego przebiegnie bulwar. Rozpocznie się budownictwo nowych budynków na placu Poległych Bojowników. Architekci przystąpią również do wytyczenia alei Bohaterów, oraz parku Zwycięstwa. W centralnej części miasta powstanie wspaniały, harmonijny zespół architektoniczny. W granicie i marmurze odtworzone zostanie bohaterstwo dni obrony Stalingradu.

Niezwykły los przypadł w udziale Stalingradowi. Bojową jego sławę obywatele miasta pomnażają wspaniałymi czynami przy pracy. Stalingrad walczy o jasną przyszłość — o komunizm.

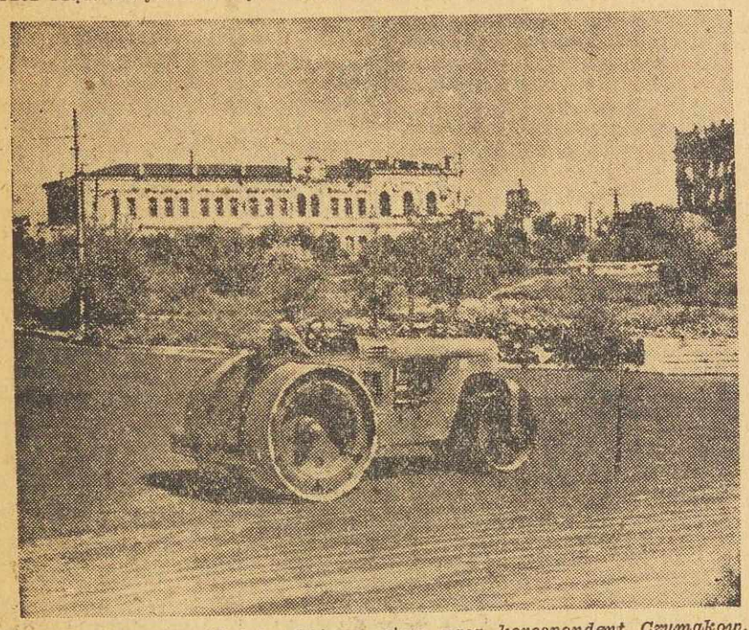

Bulwar nad brzegiem Wołgi o którym pisze nasz korespondent Czumakow, wygląda już jak Aleje.

Przodownicy pracy otrzymają nagrody

W piątek 4 bm. odbędzie się rozdanie nagród 40 robotnikom PPB — zwycięzcom współzawodnictwa pracy. Otrzymają oni kupony do PDT. Wszyscy wyróżnieni przodownicy przyczynili się do usprawnienia budownictwa przez wprowadzenie nowych metod pracy. Inowacje polegają na wprowadzeniu dwójkowego i trójkowego systemu murowania i tynkowania, oraz na utworzeniu samodzielnych zespołów rzemieślniczych.

Nowa metoda pracy w budownictwie dała doskonałe wyniki, toteż w nadchodzącym sezonie zostanie ona wprowadzona na wszystkich budowlach.

OGNIEM SATYRY kłuje
Szpilki
TYGODNIK SATYRYCZNY

UWAGA!

kandydaci na Inżynierów

Przed kilku dniami zamieściliśmy wiadomość o działaniu komisji weryfikacyjno-egzaminacyjnych dla kandydatów, ubiegających się o stopień inżyniera. Otrzymaliśmy od czytelników listy z zapytaniem, gdzie te komisje urzędują i jakie dokumenty należy dołączyć do podania.

Komisje te dopiero powstają i bliższe dane w tej sprawie będziemy mogli podać po upływie pewnego czasu. Będą one działały przy wyższych uczelniach szkolących inżynierów.

Do podania trzeba będzie załączyć: świadectwo ukończenia szkoły, odbycia praktyki, oraz sprawozdanie z odbytej praktyki, dowód posiadania obywatelstwa polskiego, świadectwo urodzenia, własnoręcznie napisany życiorys, świadectwo niekaralności, świadectwo aktualnego faktycznego zatrudnienia lub wykonywania zawodu, dwie fotografie z własnoręcznym podpisem, oraz dowód uiszczenia połowy opłaty, wynoszącej 5 tys. zł. (w-k)

14 miliardów na Fundusz Socjalny w zakładach przemysłowych

Na Fundusz Akcji Socjalnej w zakładach podległych Min. Przemysłu i Handlu przeznaczono w rb. ponad 14 miliardów zł. to jest niemal dwa razy więcej niż w r. ub. Dzięki tym sumom poważnie wzrosną wydatki na akcję opieki nad matką i dzieckiem, na akcję wczasów, na higienę pracy i na stołówki pracownicze.

»Żółta Księga« oskarża

»PECUNIA NON OLET«

(Dokończenie dokumentów węgierskiego MSZ)

Wyjątkowo ścisła współpraca łączyła Mindszenty'ego z posłem amerykańskim w Budapeszcie, p. Chapin. W lutym 1948 r. p. Chapin złożył Mindszenty'emu wizytę, którą kardynał tak m. in. opisuje:

„P. Chapin kilkakrotnie zażądał konkretnych danych odnośnie komunistów i wojsk radzieckich, stacjonujących na Węgrzech. Interesowały go wszelkie szczegóły, odnoszące się do polityki węgierskiej, sytuacji gospodarczej i partii demokratycznej. Poleciłem mojemu sekretarzowi, Zakarowi, przekazanie tej informacji p. Koczakowi, sekretarzowi poselstwa amerykańskiego. Od tej chwili, p. Koczak regularnie zjawiał się w mym pałacu w Esztergom, gdzie mój sekretarz przekazywał mu zdobyte informacje".

Dalsza działalność

Kardynał Mindszenty nie dostarczał jedynie informacji politycznych i gospodarczych, odnoszących się do wewnętrznych spraw Węgier, lecz rozwinął również szeroką działalność szpiegowską, skierowaną przeciwko wojskom sowieckim, stacjonującym na Węgrzech. Znalezione manuskrypty wykazują, iż zdobył on, a następnie przekazał szefom misji angielskiej i amerykańskiej projekt budżetu wojsk sowieckich na Węgrzech na rok 1946-47.

Nielegalna działalność Mindszenty'ego ożywiła się jeszcze na tle zdrady kliki Tita. Wypadki w Jugosławii posłużyły Mindszenty'emu za pretekst do mącenia atmosfery na Węgrzech. A oto, jak on sam te wypadki opisuje:

„Po otrzymaniu wiadomości o wypadkach w Jugosławii wielu opozycyjnych posłów zażądało u mnie audiencji. Starali się oni wykazać, że i w życiu politycznym Węgier należy oczekiwać decydujących zmian. To nasunęło mi projekt spotkania się z p. Chapin i przedyskutowania z nim sytuacji politycznej".

Ostatnie spotkanie Mindszenty'ego z Chapin odbyło się w listopadzie 1948 r. „Pan Chapin — zeznaje Mindszenty — przybył w towarzystwie p. Koczaka, a rozmowa nasza trwała trzy kwadranse. Dał on mi do zrozumienia, że, gdybym nosił się z zamiarami opuszczenia kraju, mam zapewnioną jego pomoc".

Zakres i metody, stosowane w swej szpiegowskiej działalności, określa najlepiej sam Mindszenty.

„Informacje polityczne, gospodarcze i przemysłowe — zeznaje kardynał — przekazywane systematycznie Amerykanom za pośrednictwem mojego sekretarza, zdobywałem za pomocą krajowego kleru".

Jak z tego wynika, kardynał Mindszenty wykorzystywał swą wysoką godność kościelną, aby wciągnąć do służby szpiegowskiej kler i organizacje katolickie swego kraju.

Kardynał Mindszenty dysponował poważnymi źródłami finansowymi dla zrealizowania swych celów politycznych. Dzięki całej serii nielegalnych manipulacji, a zwłaszcza przemytowi dewiz, Mindszenty stworzył poważny fundusz, przeznaczony dla finansowania antypaństwowych akcji. Mindszenty i jego współpracownicy systematycznie gwałcili prawa i przepisy, zajmowali się sprzedażą dolarów na czarnym rynku, powołali do życia całą organizację, mającą na celu nielegalny wywóz, a następnie sprzedaż waluty węgierskiej — forytów — za granicę.

Mindszenty przywoził z każdej podróży zagranicznej poważne sumy w dolarach. W 1945 r. otrzymał on w Rzymie od kardynała Montini'ego, watykańskiego podsekretarza stanu, 10 tys. dolarów. Z tej sumy Mindszenty przywłaszczył sobie 5 tys. dolarów, zadeklarował w banku narodowym jedynie 800 dolarów, 2 tys. dolarów sprzedał natychmiast na czarnym rynku, resztę zaś rozdzielił między swych zaufanych biskupów.

Sekretarze Mindszentyego: Andras Zakar i Janos Fabian z metalową tubą, znalezioną w podziemiach pałacu kardynała. W tubie były przechowywane tajne dokumenty

W 1946 r. Mindszenty udaje się ponownie do Rzymu. Z podróży tej powraca znów z 19 tys. dolarów. Większa część tej sumy została mu wręczona przez kardynała amerykańskiego Spellmana jako owoc zbiórki dla ciężko dotkniętej wojną ludności węgierskiej. 7 tys. dolarów kardynał zużykował na miejscu w Rzymie, zakupując dwa samochody dla siebie i ofiarując trzeci dyrektorowi radia watykańskiego. Tak więc kardynał powraca na Węgry z 12 tys. dolarów. Z tej sumy Mindszenty przywłaszcza sobie 2 tys. dolarów, 4 tys. umieszcza w kasie arcybiskupiej, a 2 tys. oddaje jednemu ze swych najbliższych współpracowników, szpiegowi Michalovicsowi. Jedynie 4 tys. dolarów Mindszenty deklaruje w Banku Narodowym.

Powiodło się w Ameryce

W roku 1947 Mindszenty udaje się do St. Zjednoczonych. Z punktu widzenia finansowego podróż ta przyniosła mu korzyści o wiele większe niż wszystkie poprzednie. Powraca na Węgry z 30 tys. dolarów.

Mindszenty od razu zajął się sprzedażą tych dolarów na czarnym rynku. Ponieważ natrafiało to na duże trudności, Mindszenty odwołał się do pośrednictwa dyrektora Narodowej Kasy Oszczędności w Budapeszcie Wydlera. Z polecenia Mindszenty'ego w lecie 1947 r. Wydler sprzedał na czarnym rynku około 4 tys. dolarów. Za pośrednictwem wicerektora seminarium dla księży w Budapeszcie, Peterffy, Mindszenty sprzedał na czarnym rynku 1.300 dolarów.

Aby uniknąć podejrzeń o kontrabandę dewiz, Mindszenty sprzedał w banku po legalnym kursie 4.700 dolarów. Resztę sumy, przywiezionej z Ameryki, zatrzymał u siebie, lub też wysłał znowu nielegalnie „misjonarzom" w Rumunii, Jugosławii i Czechosłowacji.

Kardynał przyznał również, że otrzymał poważne obietnice... w dolarach od trzech Amerykanów (wśród nich był naczelnik wydziału południowo-europejskiego w Departamencie Stanu Brown) w czasie ich wizyty w Esztergon. Kiedy Mindszenty przybył do Waszyngtonu wręczyli mu oni 60.000 dolarów.

W sumie Mindszenty dostał za sprzedane na czarnym rynku dolary ok. 4 milionów foryntów. Większa część tej sumy była niewątpliwie „honorarium" za przekazywane za granicę „informacje"